Bibl. Publ. m. st. W-wy
zyr. pol.

Cena numeru 3 złote

Nr. 156 (945) WARSZAWA, ŚRODA 11 CZERWCA 1947 R. (B) ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P. K. O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121
TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61

Dramatyczna sytuacja we Francji

Apel kolejarzy do prez. Auriola

o interwencję, któraby ułatwiła zakończenie strajku

Nieustępliwe stanowisko Ramadier

Jouhaux i Frachon przyjęci przez premiera

PARYŻ (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego premier Ramadier wygłosił przemówienie, poświęcone sytuacji strajkowej.

Ramadier oświadczył, że rząd nie zamierza prowadzić pertraktacji ze strajkującymi tak długo, jak długo komitety strajkowe wywierać będą nacisk na rząd przez kontynuowanie strajku. Ramadier zaznaczył, że pragnie uniknąć tarć między rządem a ruchem zawodowym.

Premier zapowiedział rozwiązanie problemów, związanych ze strajkiem, przez zastosowanie wszystkich możliwych środków legalnych. Ramadier nie podał do wiadomości Zgromadzenia Narodowego, jakie środki rząd zamierza zastosować.

ODPOWIEDŹ KOLEJARZY

PARYŻ (SAP). Rozmowa, jaka odbyła się we wtorek rano między premierem Ramadier a przedstawicielami kolejarzy, nie doprowadziła, jak się wydaje, do niczego. Szef rządu zwrócił się do Federacji z żądaniem, aby Federacja wezwała kolejarzy do powrotu do pracy. Podkreślił przy tym raz jeszcze, że dla rządu jest rzeczą niemożliwą prowadzenie pertraktacji ze strajkującym personelem.

Przedstawiciele kolejarzy oświadczyli jednak, że wystąpienie tego rodzaju jest dla nich absolutnie niemożliwe.

PARYŻ BEZ GAZU I ELEKTRYCZNOŚCI

PARYŻ (SAP) Strajki w zakładach energetyki w okolicy Paryża rozszerzają się i przenoszą również na prowincję. We wtorek przerwali pracę robotnicy gazowni, zaopatrującej Paryż i okolice. Odbiorcy odczuwają słaby dopływ gazu, aczkolwiek urządzenia dodatkowe zabezpieczają korzystanie z gazu w godzinach posiłków.

Elektrownie w rejonie Paryża obniżyły produkcję o 40 — 50 proc. Personel elektrowni i gazowni w Marsylii, Montpelier Maubeu przerwał pracę.

„SYTUACJA JEST ALARMUJĄCA"

PARYŻ (SAP). Minister informacji Bordeau na specjalnie zwołanej konferencji prasowej zreferował obecną sytuację we Francji. Oświadczył on dziennikarzom, że sytuacja jest alarmująca.

ALGER (SAP). Kolejarze algerscy ogłosili 24-godzinny strajk, aby zamanifestować solidarność z kolejarzami metropolii. Jeśli żądania kolejarzy nie będą uwzględnione, postanowiony zostanie strajk generalny.

PORTY ZABLOKOWANE

PARYŻ (PAP). Minister marynarki handlowej obawia się, że w związku ze strajkiem kolejowym porty francuskie mogą być zablokowane 7 statków, zdążających do Le Havre, skierowano do innych portów. 5 statków, które przybyły z węglem amerykańskim do Cherbourga, stoi bezczynnie w porcie, ponieważ brak węglarek.

APEL KOLEJARZY DO PREZ. AURIOLA

PARYŻ (SAP). Federacja kolejarzy wysłała list do prezydenta Republiki, Auriola. Uważając, że można jeszcze złagodzić konflikt, Federacja prosi prezydenta o przyjęcie delegacji kolejarzy, celem wspólnego omówienia środków, które mogłyby doprowadzić w kilka godzin do przerwania strajku i rozpoczęcia normalnej pracy.

PARYŻ (PAP). Przed posiedzeniem parlamentu francuskiego odbyła się konferencja gabinetu, w której uczestniczył również prez. Auriol. Tematem obrad były zagadnienia polityczne i gospodarcze, związane z sytuacją strajkową. W paryskich kołach politycznych twierdzi się, że minister pracy Mayer domagał się natychmiastowego podjęcia rokowań między rządem, a związkiem zawodowym kolejarzy.

Premier Ramadier, popierany przez ministrów z MRP, uzasadniał konieczność przedłużenia „próby cierpliwości".

Podczas obrad kilku ministrów wypowiedziało się za rekonstrukcją rządu przez zaproszenie do rządu przedstawicieli francuskiej partii komunistycznej.

POWRÓT JOUHAUX DO PARYŻA

PARYŻ (PAP). Przywódcy CGT (Gen. Konfederacja Pracy) Jouhaux i Frachon powrócili z Pragi, gdzie brali udział w obradach Międzynarodowej Federacji Zw. Zaw.

*

PARYŻ (Ob. wł.). We wtorek o godz. 21 premier Ramadier przyjął członków biura Generalnej Konfederacji Pracy, z którymi odbył dłuższą konferencję.

Prezydent Francji ostrzega przed paraliżowaniem Republiki

PARYŻ (SAP). W czasie uroczystości w zniszczonym przez Niemców miasteczku Oradour sur Glane, prezydent Francji, Auriol wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

„Ludzkość nie zna tak mocnego słowa, któreby mogło określić całą potworność zbrodni, której przed trzema laty dokonali tu Niemcy. Nie były to hordy. To były świetnie zorganizowane oddziały SS, brygady Führera, chluba armii niemieckiej i duma narodu germańskiego. Ci ludzie umyślnie dokonali tej masakry, z premedytacją obrócili miasto w ruiny, chcieli tych okropności, tej żałoby. Nie wystarczy — oświadczył prez. Auriol — potępiać moralnie zbrodnie wojenne! Ukaranie ich sprawców leży w interesie całej ludzkości! Francja przedłożyła ONZ przed kilku dniami projekt ustawy, dotyczącej specjalnie sprawców ohydnej masakry, której rocznicę dziś obchodzimy."

„Nie wystarczy jednak poświęcać grobów i karać winnych — należy zabezpieczyć żyjących przed nawrotem podobnych barbarzyństw".

„Wojna nie popłaca, zwycięstwo również nie popłaca, a pokój zależy od ufnej, harmonijnej, braterskiej współpracy wolnych narodów."

Po przedstawieniu sytuacji Francji powojennej, prez. Auriol powiedział: „Tylko taka solidarność, jaką wykazali Francuzi w walce o wolność kraju — może obecnie zapewnić odbudowę. Dlatego też rozruchy, jakie panują obecnie we wszystkich środowiskach, osłabiają konieczny wysiłek i paraliżują władzę państwa republikańskiego".

Obrady

Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego 15 czerwca w Warszawie

Dnia 15 czerwca rozpoczną się w Warszawie 4-rodniowe plenarne obrady Komitetu Ogólnosłowiańskiego z udziałem delegacji wszystkich państw słowiańskich.

Porządek obrad przewiduje m. i. sprawozdawczy referat Przewodniczącego Komitetu Ogólnosłowiańskiego Gen. Mjr Bożidara Maslaricza (Jugosławia) oraz referaty i przedłożenie planów pracy przewodniczących narodowych Komitetów Słowiańskich. Plan polski przedstawi przew. Kom. Słowiańskiego w Polsce wice-marsz. Sejmu Barcikowski.

W drugiej części obrad Plenum omówi zagadnienia związane z przygotowaniem drugiego Kongresu Wszechsłowiańskiego, Kongresu Uczonych Słowiańskich oraz ustali plan pracy Komitetu Ogólnosłowiańskiego na rok 1947.

Przyjazd poszczególnych delegacji państw słowiańskich do Warszawy przewidywany jest w dniach 12 — 14 czerwca b. r. przy czym przewodniczący Komitetu Ogólnosłowiańskiego gen. Maslaricz i Sekretarz Generalny Komitetu Ogólnosłowiańskiego płk. gwardii W. Moczałow (ZSRR) przybędą do Warszawy już dnia 12 b.m.

Dnia 14 bm. delegaci zagraniczni zwiedzą Warszawę oraz wezmą udział w konferencji w BOS-ie na temat odbudowy Stolicy.

Dnia 18 bm. po zakończeniu obrad plenarnych wszystkie delegacje udadzą się na trzydniową wycieczkę po Polsce obejmującą m. i. zwiedzenie Łodzi, Wrocławia i Krakowa.

Po powrocie do Warszawy goście zagraniczni odbędą specjalną konferencję prasową z dziennikarzami polskimi i zagranicznymi.

Komisja banku międzynarodowego odwiedzi Polskę

WASZYNGTON (SAP). Prezydent Banku Międzynarodowego Mac Clay, oświadczył, że Bank wyśle do Polski komisję badań celem zebrania informacji w sprawie pożyczki, jakiej zażądała Polska od Banku Międzynarodowego. Komisja odjedzie do Polski 11 czerwca i zabawi tam sześć tygodni.

Podpisanie polsko-szwajcarskiej umowy handlowej

Rokowania handlowe polsko-szwajcarskie toczące się w ubiegłym tygodniu w Warszawie zostały zakończone. Dnia 10 bm. w Ministerstwie Żeglugi została podpisana seria umów uzupełniających umowę polsko-szwajcarską z dnia 4 marca 1946 r. dotyczącą wymiany towarowej i układu finansowego.

Umowa podpisana została w imieniu rządu szwajcarskiego przez p. Maxa Roendle przewodniczącego delegacji szwajcarskiej, w imieniu rządu polskiego przez wiceministra przemysłu i handlu tow. Grosfelda i wiceministra skarbu Kurowskiego.

Nowopodpisana umowa przewiduje rozszerzenie udziału przemysłu szwajcarskiego w odbudowie gospodarczej Polski, zaś ze strony polskiej powiększenie dostaw węgla na ogólną sumę 60 mil. fr. szw.

Z ostatniej chwili

Truman przybył do Kanady

OTTAWA (Obsł. wł.). Wczoraj po południu przybył do Ottawy pociąg wiozący prezydenta Trumana.

Wysiadającego na dworcu prez. Trumana, jego małżonkę i córkę wraz z towarzyszącymi mu osobistościami z amerykańskiego świata politycznego, przywitał gubernator Kanady lord Alexander, a następnie premier kanadyjski Mackenzie King.

Truman wraz z otoczeniem zamieszkał w pałacu gubernatora, którego jest gościem.

Arciszewski nie uznaje nowego „prezydenta"

LONDYN (PAP). 9 bm. August Zaleski złożył przysięgę jako nowy „prezydent". Jak wiadomo Zaleski mianowany został na stanowisko prezydenta przez Raczkiewicza, który jednocześnie odwołał uprzednią nominację na to stanowisko Tomasza Arciszewskiego. Grupa Arciszewskiego nie uznaje nominacji Zaleskiego na „prezydenta", uważając ją za nielegalną.

Ambasador W. Brytanii w Belwederze

Prezydent Bierut: „Naród Polski zachowa w pamięci braterstwo broni"

Ambasador Gainer: „Utrwalimy przyjaźń między naszymi narodami"

W dniu 10 bm. o godz 17-j ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wielkiej Brytanii w Warszawie sir Donald St. Clair Gainer przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokółu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i członków Ambasady, w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi R.P.

Wręczając listy ambasador wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m.in.:

Z przyjemnością mogę zauważyć, że umowa finansowa między naszymi krajami ma być wkrótce ratyfikowana i że rozmowy handlowe przyjęły pomyślny obrót.

Mam nadzieję, że porozumienie to doprowadzi do dalszych porozumień z obopólną korzyścią dla naszych narodów. Ufam, że w okresie trwania mojej misji uda mi się przyczynić do utrwalenia przyjaźni pomiędzy obu naszymi narodami".

Prezydent Rzeczypospolitej przyjąwszy listy uwierzytelniające odpowiedział m.in.:

„Naród Polski zachowa w pamięci sojusz i braterstwo broni z narodami Związku Brytyjskiego z czasu ciężkich zmagań ostatnich sześciu lat wojennych. Zapewnienie Pana, że w czasie wypełniania swojej misji będzie Pan mógł zacieśnić więzy przyjaźni, łączącej nasze kraje — umacnia w nas przekonanie, że tym łatwiej przyjdzie sprostać ciężkim zadaniom, czekającym nas przy odbudowie nowego, prawdziwie demokratycznego świata, opartego o powszechną sprawiedliwość i wolność. Proszę być pewny, Panie Ambasadorze, że zarówno ja osobiście jak i rząd polski, udzielimy mu poparcia przy pełnieniu Jego wysokiej misji".

Zapowiedź kryzysu w Austrii

Sprzeczne wiadomości o dymisji Grubera

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że austriacki minister spraw zagranicznych dr. Karol Gruber podał się do dymisji składając rezygnację na ręce kanclerza Figla.

WIEDEŃ (PAP). — W wiedeńskich kołach politycznych rozeszły się pogłoski o bliskim ustąpieniu ministra spraw zagranicznych d-ra Grubera. Panuje przekonanie, że dr Gruber w swej polityce popełnił szereg błędów, które fatalnie zaciążyły nad losem Austrii.

Organ austriackiej partii komunistycznej „Volksstimme" zamieścił artykuł wstępny, poświęcony polityce zagranicznej d-ra Grubera. Autor artykułu określa rolę Grubera w Austrii, jako rolę agenta amerkańskiego. Dowodem dojrzewającego kryzysu politycznego w Austrii jest również uchwała egzekutywy austriackiej partii socjalistycznej. W uchwale tej podkreśla się konieczność przeprowadzenia nowych wyborów.

W związku z różnicą zdań, jaka się zarysowała między poszczególnymi partiami koalicji rządowej w Austrii w sprawie austriackiej polityki zagranicznej, — przypuszcza się, że posiedzenie parlamentu austriackiego zostanie odłożone. Posiedzenie to zostało pierwotnie wyznaczone na dzień jutrzejszy.

Nie jest wykluczone, że kanclerz Figl poda się do dymisji.

WIEDEŃ (PAP). — Urzędowo zdementowano wiadomość o ustąpieniu austriackiego ministra spraw zagranicznych d-ra Grubera.

Składki

na ufundowanie pomnika

Tow. M. NIEDZIAŁKOWSKIEGO

w postaci

symbolicznych złotówek

przyjmują wszystkie

Komitety, Dzielnice i Koła

PPS

na terenie całego kraju

Współpraca polityczna i handlowa między Zw. Radzieckim i W. Brytanią pogłębia się

„Evening Standard" donosi o rozszerzeniu współpracy politycznej i handlowej między W. Brytanią, a Związkiem Radzieckim.

Gabinet brytyjski ma się zgodzić na udzielenie Związkowi Radzieckiemu większych kredytów. Sprawa kredytu dla ZSRR ma być omawiana w czwartek przez komitet gabinetowy dla handlu zagranicznego, po czym kwestia ta zostanie przedstawiona Radzie Ministrów do ostatecznego zatwierdzenia. W Londynie przewiduje się, że natychmiast potem podjęte zostaną rokowania.

Pismo dodaje, iż pertraktacje w sprawie traktatu politycznego prowadzone są w Moskwie nieprzerwanie od czasu rozmowy Stalina z Bevinem. Obecnie nowy brytyjski projekt traktatu politycznego rozpatrywany jest przez stronę radziecką.

(PAP).

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Warszawa, 11 czerwca.

Na podbój Europy

Prawie jednocześnie w trzech najpoważniejszych dziennikach amerykańskich ukazały się obszerne artykuły, naświetlające (przychylnie lub krytycznie) zamiary ministerstwa spraw zagranicznych USA (Departamentu Stanu) wobec powojennej Europy. Publicyści Stanów Zjednoczonych piszą o pomocy finansowej, lecz — nazywając rzecz po imieniu — mają na myśli penetrację kapitałów amerykańskich do państw Europy zachodniej.

James Reston, który uchodzi za rzecznika poglądów rządowych, nawołuje w „New York Times" do poniechania pomocy poszczególnym krajom i do udzielania pomocy w skali kontynentalnej, gdyż „nieskoordynowana pomoc poszczególnym państwom nie daje żadnych wyników i potrzebny jest plan pomocy dla Europy Zachodniej jako całości". Przy okazji dowiadujemy się, że Kongres (jedna z izb parlamentu USA — i, dodajmy, opinia amerykańska — wykazuje niezadowolenie z wyników dotychczasowej pomocy, na którą wydano po wojnie kilkanaście miliardów dolarów.

Reston zastrzega się, że Departament Stanu nie wyklucza współpracy ze Związkiem Radzieckim i państwami Europy Wschodniej przy odbudowie Europy jako całości, lecz w świetle dotychczas znanych faktów te zapewnienia Restona brzmią bardzo nieprzekonywująco.

W niezależnym dzienniku „P. M". Aleksader Kuhl omawia również problem finansowania przez USA odbudowy gospodarczej Europy. Kuhl dochodzi do następującej konkluzji: Konieczność pomocy amerykańskiej jest niewątpliwa na długi jeszcze okres czasu, a „jeżeli Stany Zjednoczone chcą utrzymać na świecie kapitalizm lub pół-kapitalizm, to muszą być przygotowane do płacenia za to".

Wreszcie trzeci publicysta amerykański Harsch porusza ten sam temat w „Christian Science Monitor" i jest może najbardziej szczery. Harsch pisze wręcz o „obronie" Zachodu przed „komunistyczną penetracją", a wiemy dobrze, że w języku Harschów przymiotnik „komunistyczny" jest równoznaczny ze słowami „socjalistyczny", „postępowy" itd.

Harsch proponuje utrzymanie nadwyżki eksportu amerykańskiego nad importem w wysokości 8 miliardów dolarów rocznie i przewiduje, że sfinansowanie takiego eksportu wymagałoby w najbliższych 10 latach kredytów sięgających 50 miliardów dolarów. Te kredyty nie będą „bezzwrotnym podarunkiem", lecz „korzystną inwestycją" dla USA. Wśród argumentów Harscha nie brak oczywiście słów o konieczności odbudowy Niemiec i Japonii...

Jak widzimy dziennikarze amerykańscy piszą szczerze i otwarcie: dolar ma zapanować nie tylko w Ameryce, lecz także w Europie. Po Grecji i Turcji, obecnie kolej na Włochy i na Francję, a potem (czy przedtem?) — na Niemcy.

Wydaje się jednak, że kapitaliści USA i ich rzecznicy trochę się przeliczyli. Narody europejskie rzeczywiście potrzebują pomocy, nie zgadzają się jednak płacić za pomoc amerykańską swą wolnością i niepodległością. W Wielkiej Brytanii, która pierwsza skorzystała z kredytów amerykańskich, nigdy nie było tak silnych nastrojów przeciwko USA, jak obecnie. We Włoszech obie partie robotnicze zdecydowanie przeciwstawiają się „amerykańskim zamiarom de Gasperi'ego. We Francji która przeżywa obecnie ciężki kryzys z powodu braku zgody między socjalistami i komunistami, istnieje jednak zgodna opinia świata pracy przeciwko gen. de Gaulle'owi jako zwolennikowi orientacji amerykańskiej. A nawet w Turcji następuje otrzeźwienie i odzywają się głosy krytyczne przeciwko „pomocy" USA.

Stara Europa nade wszystko ceni wolność i to krzyżuje plany imperialistów amerykańskich.

Rewelacje amerykańskiego senatora

SPÓŁKA KAPITALISTÓW USA Z NIEMCAMI

powiększyła straty wojenne Ameryki

Dziś ci sami ludzie chcą odbudować niebezpieczny mechanizm

N. JORK (PAP). Jeden z nielicznych liberałów w obecnym Kongresie sen. Kilgore, wygłosił przemówienie radiowe na temat związków między I. G. Farben a przemysłem USA. W przemówieniu tym, które większość prasy amerykańskiej zbyła milczeniem, Kilgore zacytował akt oskarżenia dyrektorów I. G. Farben, odczytany w Norymberdze, i oświadczył: „Przemysł amerykański przyczynił się przez porozumienia kartelowe z Niemcami do powiększenia strat wojennych USA w ludziach i sprzęcie".

Sen. Kilgore wymienił jako związane z I. G. Farben 3 olbrzymie towarzystwa amerykańskie: „Aluminium Company of America", „Dupont" i „Standard Oil Company of New Jersey". Kończąc senator Kilgore oświadczył: „Tragicznym aspektem tej sprawy jest fakt, że pewni ludzie, którzy uprzednio narazili na szwank bezpieczeństwo USA, nie nauczyli się niczego z lekcji ostatniej wojny i pracują obecnie nad odbudowaniem niebezpiecznego mechanizmu przemysłowego w Niemczech".

HOOVER CHCE PODWAŻYĆ POCZDAM

N. JORK (PAP). — Hoover oświadczył, że jego niedawne zalecenie zawarcia oddzielnego pokoju z Niemcami nie znaczy, że jest on zwolennikiem wycofania wojsk sojuszniczych z Niemiec po zawarciu pokoju. Zdaniem Hoovera, St. Zjednoczone winny utrzymać w Niemczech dostateczną ilość wojska dla przeprowadzenia demilitaryzacji tego kraju, jednocześnie zaś „wezwać Związek Radziecki i Francję do wykonania ich obietnic w sprawie traktowania Niemców jako całości gospodarczej". Gdyby państwa te — miały obstawać przy swym negatywnym stanowisku, St. Zjednoczone powinny — jego zdaniem — odstąpić od decyzji poczdamskich w sprawie odszkodowań i ograniczeń przemysłu niemieckiego.

NIEMCY JUŻ ŻĄDAJĄ DOLARÓW

BERLIN (PAP). — Minister skarbu północnej Nadrenii i Westfalii Bluecher oświadczył przedstawicielom prasy, że istnieje projekt udzielenia przez St. Zjednoczone Niemcom pożyczki w wysokości 120 milionów dolarów. Suma ta ma być podstawą przyszłej waluty niemieckiej oraz ma umożliwić opłacenie niezbędnego importu.

... I REICHSTAGU

NORYMBERGA (SAP). — Radny miasta Berlina i szef służby informacyjnej partii socjal - demokratycznej, Kurt Schmidt, oświadczył, że partia zaproponuje sojusznikom przeprowadzenie wyborów do Reichstagu między październikiem 1947 r. a majem 1948 r.

Partia socjal - demokratyczna zażąda od sojuszników utworzenia komitetów wyborczych w miastach, liczących ponad 50.000 mieszkańców.

Kurt Schmidt podkreślił, że celem wyborów jest utworzenie bardziej solidnych podstaw pod przyszły traktat pokojowy z Niemcami.

BRYTYJSKO - AMERYKAŃSKIE RÓŻNICE

N. JORK (PAP). — Przebywający obecnie w Berlinie, podsekretarz wojny USA dla spraw okupowanych krajów, Petersen, oświadczył na konferencji prasowej, że różnice poglądów między St. Zjednoczonymi a W. Brytanią na temat nacjonalizacji przemysłu w Niemczech są znacznie więcej, niż akademickie. Petersen oświadczył, że St. Zjednoczone zgodzą się na nacjonalizację poszczególnych przemysłów niemieckich tylko w tym wypadku, jeśli zażądają tego sami Niemcy w ich strefie.

Po podpisaniu umowy ze Szwajcarią

Oświadczenie tow. min. Grosfelda

Po podpisaniu polsko-szwajcarskiej umowy handlowej wicemin. tow. Grosfeld złożył przedstawicielowi SAP nast. oświadczenie:

„Obecnie została otwarta nowa transza w sumie 30 mil. fr. szw. na nowe zamówienia. W październiku względnie w listopadzie mają być podjęte rozmowy o zawarcie nowego kontraktu węglowego, dotyczące w szczególności cen węgla.

W razie dojścia do skutku tego kontraktu węglowego będzie otwarta nowa transza na sumę 30 mil. fr. szw. Obecnie otwarta transza jest przeznaczona na zamówienia krótkoterminowe i towary będące już na składzie. Niezależnie od umowy węglowej zawarte zostało porozumienie co do normalnej wymiany towarowej, w której przewiduje się w ciągu roku obroty po 40 mil. fr. szw. po każdej stronie, przy czym 10 proc. polskiego eksportu ma być pokryte wolnymi dewizami. Umowa wejdzie w życie po zatwierdzeniu jej przez oba rządy.

Marshall o Stanach Zjedn. Europy

WASZYNGTON (PAP). — W odpowiedzi na list przewodniczącego komisji senackiej spraw zagranicznych — senatora Vandenberga, — min. Marshall oświadczył, że Stany Zjednoczone popierają ideę Stanów Zjednoczonych Europy w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Marshall podkreśla, że rząd Stanów Zjednoczonych nie ma zamiaru narzucania krajom europejskim jakiejkolwiek politycznej czy gospodarczej formy zjednoczenia. Przyszła organizacja Europy powinna być określona przez same narody europejskie.

W związku z tym oświadczeniem, dwaj senatorzy z Partii Demokratycznej, Fulbright i Thomas, oraz członek Izby Reprezentantów Hals Boggs mają zamiar postawić wniosek, by Kongres uchwalił rezolucję, wyrażającą poparcie dla idei Stanów Zjednoczonych Europy.

Konferencja socjalistów działaczy harcerskich

W Socjalistycznym Ośrodku Szkoleniowym im. St. Dubois w Otwocku odbyła się przy udziale tow. min. Osóbki-Morawskiego, członków Rady Naczelnej, tow. Obrączki, tow. Rogali, tow. Świętochowskiej i przewodniczącego ZHP — tow. Wierusz-Kowalskiego — konferencja działaczy socjalistycznych na terenie Harcerstwa.

Konferencja miała na celu zapoznanie zebranych z aktualnymi zagadnieniami politycznymi i z metodami pracy wychowawczej w OM TUR.

Szeroko omawiano problem pogłębienia wychowania demokratycznego w szeregach ZHP. Podkreślono również konieczność ścisłej współpracy Harcerstwa z ideowo-wychowczymi organizacjami młodzieżowymi, zwłaszcza OM TUR i ZWM.

Zbrojenia Stanów Zjednoczonych mogą doprowadzić do kryzysu

ostrzega Henry Wallace

N. JORK. (PAP). W Monte Gomeri w stanie Alabama Henry Wallace wygłosił przemówienie do 6 tysięcy słuchaczy. Wallace wypowiedział się przeciwko propozycji Hoovera i Vandenberga zawarcia oddzielnego pokoju z Niemcami i Austrią. Wallace podkreślił, że dla stabilizacji pokoju międzynarodowego konieczne jest pogłębienie przyjaznych stosunków pomiędzy Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi.

Wallace nazwał projekt wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych „jednym z wyników doktryny Trumana", dalej zaś wysunął zastrzeżenie przeciwko wychowaniu młodzieży w duchu wojskowym. Przewiduje on, że wprowadzenie powszechnej służby wojskowej i utrzymywanie misji wojskowej za granicą kosztować będzie Stany Zjednoczone 2 miliardy dolarów rocznie, co może doprowadzić do głębszego kryzysu, aniżeli ten, jaki miał miejsce w r. 1933.

Wojskowa ekspansja USA w kierunku Australii i Oceanii

Kanada ma dość „polityki potakiwania"

CANBERRA (SAP). Jak informują tutaj ze źródeł miarodajnych, Stany Zjednoczone gotowe są udzielić gwarancji, że flota USA na Pacyfiku będzie dopomagać do obrony Australii.

Oferta tego rodzaju została złożona australijskiemu ministrowi obrony przez ambasadora USA przy rządzie Australii, Butlera oraz przez naczelnego dowódcę floty USA na Pacyfiku adm. Denfelda, podczas rozmów jakie miały miejsce w Australii. Dotyczyły one m. in. sprawy bazy morskiej na wyspie Manus. Podobno adm. Denfeld przypisuje wielkie znaczenie roli, jaką mogłaby odegrać silna flota na Pacyfiku, pozostająca pod jego dowództwem. Pertraktacje w sprawie bazy na wyspie Manus nie są jeszcze zakończone. Australia postanowiła, że wyspa Manus będzie użytkowana jako baza obronna i ofiarowała Stanom Zjednoczonym prawo korzystania z tej bazy.

NIEZADOWOLENIE W KANADZIE

N. JORK (PAP). Korespondent „New York Times" donosi z Ottawy, że w przededniu wizyty Trumana odbyła się w parlamencie kanadyjskim debata.

Debatę zapoczątkował rządowy projekt ustawy, przewidujący oddanie sądom USA jurysdykcji nad wojskami amerykańskimi, przebywającymi w Kanadzie. Mimo, że projekt ten został ostatecznie przez parlament przyjęty, w dyskusji wszystkie partie — z rządzącą partią liberalną włącznie — żądały zajęcia przez Kanadę bardziej samodzielnego stanowiska w polityce światowej, zamiast prowadzenia „polityki potakiwania".

W dalszej dyskusji stwierdzono, że obecna sytuacja nie pozwala już Kanadzie na kredytowanie dostaw żywności do Europy przy jednoczesnym gotówkowym pokrywaniu importu ze Stanów Zjednoczonych.

15 czerwca koniec roku akademickiego

Z dniem 15 czerwca nastąpi zakończenie roku akademickiego na wszystkich wydziałach Uniwersytetu Warszawskiego. Ferie wakacyjne będą trwały około 3 miesięcy.

Polska wyprawa w Alpy

Premier tow. Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezdium Rady Ministrów delegata Klubu Wysokogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego mgr. Stanisława Siedleckiego, który przedstawił mu projekt wyprawy wysokogórskiej w Alpy Francuskie.

Arabowie witają strajkiem Komisję ONZ w Palestynie

JEROZOLIMA (PAP). Jak informują z miarodajnych kół arabskich w Jaffie, wysoki komitet arabski w Palestynie postanowił proklamować strajk powszechny Arabów w całej Palestynie na 16 czerwca t. j. w dniu, w którym specjalna komisja ONZ do spraw Palestyny ma rozpocząć swe prace.

KAIR (SAP). Najwyższy komitet arabski, po obradach, którym przewodniczył Wielki Mufti, postanowił wbrew decyzji politycznego komitetu Ligi Arabskiej, całkowicie zbojkotować komisje badań ONZ.

Podczas dyskusji na Zgromadzeniu ONZ delegaci Komitetu zgodzili się na przeprowadzenie badań pod warunkiem, że będą się ograniczały tylko do Palestyny, bez uwzględnienia całości problemu Żydów europejskich.

Jednocześnie Najwyższy Komitet Arabski, wezwał Arabów do strajku na znak protestu i żałoby w dniu 16 czerwca, kiedy komisja rozpocznie swe prace.

ODNALEZIENIE PORWANYCH BRYTYJCZYKÓW

JEROZOLIMA (SAP). Patrol brytyjski odnalazł w pobliżu Tel Aviv dwu policjantów, uprowadzonych przez terrorystów żydowskich.

Wyjazd piłkarzy polskich do Oslo

We wtorek 10 czerwca wyleciała samolotem z Warszawy piłkarska reprezentacja Polski, udająca się do Oslo na mecz międzypaństwowy z Norwegią.

Razem z drużyną polecieli: jako kierownik major Gęsior, jako trener Wacław Kuchar.

Ogłoszenia
do całej prasy
Al. Jerozolimskie 18
»Impet«

Poseł Iranu w Warszawie

TEHERAN. (SAP). — Posłem Iranu w Warszawie został mianowany Navil Fazlollah, dyrektor departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych. Jest to pierwszy przedstawiciel dyplomatyczny Iranu w Polsce, akredytowany w Warszawie po wojnie.

Ważą się losy rządu de Gasperi

Lewica zapowiada głosowanie przeciw

Rozłam w partii chrześcijańsko-demokratycznej

RZYM (SAP). Partia socjalistyczna postanowiła głosować przeciwko rządowi de Gasperi. Oczekuje się, że partia komunistyczna poweźmie analogiczne postanowienie. Posłowie partii republikańskiej i Partii Czynu też mają zamiar przeciwstawić się nowemu rządowi, a posłowie liberalni wypowiedzieć się za rządem.

Niewiadomo jeszcze, jakie stanowisko zajmie partia Saragata i qualunquiści, którzy mają się zebrać ponownie we wtorek.

RZYM. PAP. Na kilka godzin przed przemówieniem programowym de Gasperi'ego w Konstytuancie, dziennik „Republika" przyniósł sensacyjny wywiad z posłem chrześcijańsko-demokratycznym Bertinim, który ostro krytykuje nastawienie polityczne nowego rządu.

Bertini oświadczył, że w dyskusji nad votum zaufania przemawiać będzie przeciwko rządowi, ponieważ nowy rząd przez odsunięcie partii lewicowych pogarsza jeszcze bardziej obecną sytuację kraju.

Bertini wyraża opinię około 30 posłów, należących do lewego skrzydła Ch. D. Deklaracja ta powoduje, że nowy rząd będzie musiał stoczyć ciężką walkę o otrzymanie votum zaufania Izby.

Na drodze do wznowienia sojuszu polsko-francuskiego

Wywiad z ambasadorem Jerzym Putramentem

Nowomianowany ambasador R. P. we Francji, J. Putrament, we wtorek opuścił Warszawę, udając się na swe nowe stanowisko. Przed odjazdem amb. Putrament przyjął przedstawicieli prasy stołecznej i udzielił im następ. wywiadu:

— Czy mógłby Pan Ambasador poinformować nas, jak przedstawia się sprawa odnowienia sojuszu polsko-francuskiego?

W marcu br. ministrowie Modzelewski i Bidault ogłosili wspólną deklarację, stwierdzającą, że zamiarem obu rządów jest przeprowadzenie rokowań na normalnej drodze dyplomatycznej w celu zaktualizowania traktatu przyjaźni i pomocy, łączącego oba kraje. Niestety, służbowy wyjazd z Warszawy ambasadora Garraut oraz okoliczność, że stanowisko ambasadora Polski w Paryżu przez pewien czas pozostawało nieobsadzone, przeszkodziły podjęciu tych rokowań.

— Czy rokowania będą obecnie podjęte?

— Sądzę że tak, gdyż nie istnieją przyczyny, dla których oba kraje nie pragnęłyby odnowienia sojuszu. Układ taki wzmocni poczucie bezpieczeństwa zarówno we Francji, jak w Polsce, a tym samym przyczyni się do stabilizacji atmosfery pokoju w Europie.

— Czy Pan Ambasador uważa, że w związku z tym nastąpi ożywienie stosunków gospodarczych między Polską i Francją?

— Stosunki takie istnieją już od dawna i jestem pewny, że będą rozwijały się coraz lepiej. Szybko postępująca odbudowa polskiego życia gospodarczego i coraz rozleglejsze stosunki ekonomiczne z innymi państwami, czynią z Polski pożądanego i cenionego kontrahenta w zakresie stosunków handlowych.

— Czy obecna sytuacja polityczna we Francji może wpłynąć hamująco na rozwój stosunków polsko-francuskich?

— Nie sądzę. W tej chwili jesteśmy w trakcie realizacji układu o wymianie kulturalnej. Akcja ta będzie prowadzona w dalszym ciągu i z pewnością przyczyni się do zacieśnienia tradycyjnej przyjaźni między Polską i Francją. Jestem w tym względzie stuprocentowym optymistą — zakończył rozmowę ambasador Putrament.

W kilku wierszach

— W środę rano opuścił N. Jork na statku „Queen Elisabeth" nowomianowany ambasador USA w Warszawie, Griffis, udając się do Polski.

— Górnicy zagłębia węglowego zachodniej Pensylwanii nadal opuszczają pracę, protestując przeciwko ustawie robotniczej, uchwalonej przez Kongres.

— Szef brytyjskiego sztabu imperialnego marszałek Montgomery wybiera się do Indii.

ZARZĄD MIEJSKI W TARNOWIE OGŁASZA

KONKURS

na stanowisko DRUGIEGO LEKARZA MIEJSKIEGO (zastępcy kierownika Ośrodka Zdrowia) z co najmniej 5-godzinną ordynacją dziennie.

Kandydaci na to stanowisko winni dołączyć do podania:

a) metrykę urodzenia,
b) dowód obywatelstwa polskiego,
c) świadectwo z poprzedniej pracy, w tym dowody przynajmniej 2-letniej praktyki w Ośrodku Zdrowia,
d) dyplom lekarski,
e) dowód prawa wykonywania praktyki lekarskiej,
f) własnoręcznie napisany życiorys.

Podania, które oprócz wymienionych powyżej danych zawierać winny również wymagania petentów odnośnie warunków pracy i płacy, należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego w Tarnowie, ul. Bernardyńska Nr 24, w terminie do dnia 25 czerwca 1947 r.

Prezydent miasta
(—) EUGENIUSZ SIT

7894

Departament Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu przyjmie natychmiast do pracy w Podsekretariacie Stanu dla Handlu Zagranicznego:

wykwalifikowane maszynistki,
wykwalifikowane maszynistki ze znajomością języków obcych,
ekonomistów,
handlowców ze znajomością poszczególnych branż i języków obcych,
referentów ze znajomością języków obcych,
woźnych,
gońców.

Informacji udzieli Wydział Zagraniczny Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Warszawa, ul. Filtrowa 57. 7886

PRZEGLĄD PRASY

KANDYDAT NA „PREZYDENTA"

„Kurier Codzienny" zamieszcza korespondencję z Londynu na temat rozgrywek w londyńskim obozie skrachowanych bankrutów sanacyjnych. Artykuł Regnisa był napisany jeszcze przed śmiercią Raczkiewicza, ilustruje jednak oczekiwanie na opróżnienie „prezydenckiego" stolca wśród kandydatów na jego następców. Jednym z nich jest August Zaleski:

Raczkiewicz upatrzył na kandydata dyrektora kancelarii Augusta Zaleskiego, byłego ministra spraw zagranicznych, dowcipnego i inteligentnego człowieka, znanego powszechnie z zaspania i ze skutecznej walki z pracą. Roboty ma widocznie huk. Ułaskawienia, nominacje, przesunięcia, uzgodnienie dekretów, przygotowanie projektów. Do tego dochodzi ciężki trud czytania gazet.

Zaleski ma odpowiednie kwalifikacje. Był również kukłą Piłsudskiego. Pozwolił się zastępować mimo, iż urzędowo pełnił rolę ministra. W Druskiennikach wypędził go Piłsudski z pokoju podczas konferencji z faszystowskim dyplomatą. Dał się wodzić za nos przez wiceministra Becka. Uchodził za „patrona" przy ulicy Wierzbowej. Szefem był Beck. Czynił to wszystko w imię świętego spokoju i wygodnego życia. Z tych samych względów pocieszył się po straceniu urzędu ministra. Dostał lukratywną posadę w Banku Handlowym z prawem uprawiania nieróbstwa w dalszym ciągu.

Tymczasem Zaleski czeka na „rozstrzygnięcie":

Teraz August Zaleski jest w kłopocie. Szykuje się do wyjazdu. Kilka walizek gotowych do złożenia na bagaż stoi w przedpokoju. Kandydat bowiem na prezydenta może przejąć urząd jedynie po drugiej stronie oceanu.

Tu w Londynie dano mu bowiem do zrozumienia, że władze brytyjskie nie będą tolerowały na przyszłość dalszej zabawy w prezydentów i ministrów i poproszą go o opuszczenie wyspy.

Zaleski czeka więc na pierwszą smutną wiadomość, by z miejsca wyjechać do Ameryki. Raz już kupił bilet okrętowy, lecz nowy biuletyn o polepszeniu stanu zdrowia wstrzymał go od wyjazdu. Trudno bowiem ruszać w podróż w niebezpiecznym okresie wyzdrowienia. Intryga bowiem działa i mogą go utrącić.

Jak wiemy „kryzys prezydencki" rozpoczął się.

Gwiazda Schumachera blednie

Pasmo niepowodzeń niedoszłego wodza

Napisał
MARIAN PODKOWINSKI

Berlin, w maju.

Otrzymałem ostatnio paczkę pism polskich z Warszawy. Dzienniki były z dwutygodniowym opóźnieniem, ale to nie szkodzi. Właśnie był wtenczas „na tapecie" pan Schumacher; zaskoczony byłem „popularnością", jaką cieszy się w kraju ten polityk niemiecki. Popularnością znacznie większą, niż np. tu w Berlinie. Przeraziła mnie powaga, z jaką niektóre pisma polskie wypowiadały się o Schumacherze, kreując go po prostu na drugiego Hitlera... W prasie polskiej, ten zręczny i pozbawiony skrupułów polityk, urósł po prostu do roli nowego dyktatora powojennych Niemiec.

Musimy dziś piętnować każdego polityka niemieckiego, któremu zbytnia lojalność tych czy innych aliantów przewróciła w głowie. Nigdy natomiast nie należy wyolbrzymiać znaczenia ludzi pokroju Schumachera, którzy mają wśród samych Niemców niemniej wrogów, niż wśród obcych. Schumacher bowiem jest jednym z tuzina mniej lub więcej reakcyjnych polityków, z którym walczy i prawica i lewica, i Adenauer czy Kaiser, i Pieck czy Reimann. Jeśli jeszcze przed rokiem miał większe od innych znaczenie, to dziś uważać można, że akcje jego poważnie spadły, choć rola bynajmniej nie skończyła się.

Dla każdego, kto zna stosunki polityczne w Niemczech, nie jest już dziś tajemnicą, że prestiż Schumachera poważnie zmalał. Złożyło się na to wiele przyczyn. I głód, i brak węgla, i niesnaski w łonie jego własnej SPD. Porażka, jakiej doznali schumacherowcy w Nadrenii i Westfalii podczas ostatnich wyborów na rzecz chrześcijańskiej demokracji i komunistów (w Solingen komuniści byli na I-szym miejscu), wystąpienie wielu funkcjonariuszy SPD z partii i przyłączenie się ich do SEDU, a w związku z tym wielkie niezadowolenie w łonie samej SPD, wreszcie ostatnia historia z nadburmistrzem Berlina, Ostrowskim, która o mało nie wywołała kryzysu wewnątrz SPD, poważnie obciążyły polityczną hipotekę pana Schumachera. O ile jeszcze przed pół rokiem liczono się poważnie z osobą Schumachera, jako ewentualnego kandydata na przyszłego premiera (czy kanclerza) Niemiec, o tyle dziś zdynstansowali go i Kaizer i Adenauer, a nawet Grotewohl.

Kryzys w SPD

Kryzys w SPD nie jest ani rzeczą nową ani też rewelacyjną. Od dawna wiemy, że i w Bawarii i w Stuttgarcie, a nawet w Berlinie, Schumacher nie posiada większości w partii. Hannover i Flensburg — to jego dwie mocne pozycje ;ale to jeszcze nie daje mu dyktatorskich uprawnień we własnej partii, a cóż dopiero w Niemczech! Jeszcze w marcu r. b. popołudniówka berlińska, zazwyczaj dobrze poinformowana, ukazująca się w strefie amerykańskiej, „Der Abend", zakomunikowała, że w SPD — Berlin od kilku miesięcy trwa zakulisowy kryzys, wywołany polityką komunalną, jaką prowadził dr Ostrowski, nadburmistrz miasta z ramienia SPD. W SPD zarysowały się dwa kierunki; jeden, pojednawczy, wypowiadający się za kompromisem i drugi krańcowy — stojący na stanowisku, że pójście na kompromis oznacza osłabienie stronnictwa. Pogłoski powyższe potwierdził w jakiś czas potem „Der Kurier" (strefa francuska). Na ostatnim kongresie SPD część delegatów szczególnie ostro zaatakowała dr Ostrowskiego za jego próby porozumienia się z przedstawicielami SED-u na temat „wspólnego programu obydwu stronnictw robotniczych". „Berliner Zeitung" (strefa sowiecka) komentując sprawę tarć w SPD, stwierdza, że promotorem wszystkich niesnasek partyjnych jest zausznik Schumachera, Franz Neumann, który ostatnio napotyka na coraz większe trudności wśród własnych zwolenników. „Neumann jest dobrym przywódcą partyjnym— powiadają oni — ale marnym politykiem".

Jasne jest, że wszystkie te nieporozumienia, nie przysparzają bynajmniej Schumacherowi autorytetu. Jeśli dodamy jeszcze do tego, że w strefie francuskiej w ogóle zabroniono mu występować, będziemy mieli obraz szumacherowskiej rzeczywistości w Niemczech. Nie znaczy to bynajmniej, że wpływy samej SPD zmalały w Niemczech; partia ta jest nadal poważnym faktorem politycznym, który szuka drogi do społeczeństwa niemieckiego. Nie godząc się na taktykę Schumachera, niektórzy przywódcy niemieckiej socjal-demokracji, liczący się z nastrojami „dołów" partyjnych, pragną porozumienia ze skrajną lewicą niemiecką, której wpływy, zwłaszcza po strajkach i rozruchach głodowych, stale rosną.

Sprawa Ostrowskiego

Jednym z przywódców grupy umiarkowanej w SPD jest właśnie były nadburmistrz Berlina, dr Ostrowski. On to na terenie magistratu berlińskiego rozpoczął legalną walkę ze swym towarzyszem partyjnym, Franzem Neumannem, który obawiając się frondy, a zyskawszy poparcie obu stronnictw mieszczańskich — CDU i LPD — zażądał ustąpienia Ostrowskiego. Wniosek jednak nie przeszedł. Wtedy wybuchł prawdziwy skandal. Prasa niemiecka huczała. Neumann postawił całą partię na nogi, aby zmusić frondystę Ostrowskiego do samowolnej dymisji. Wprawdzie rozgrywka między SPD a SED zakończyła się porażką zwolenników Piecka i Grotewohla, ale równocześnie wykazała, że SPD dawno już przestała być monolitem, jakby tego sobie życzył pan Schumacher. Głosy zaś nadchodzące ze Stuttgartu, Monachium i Baden Baden, pozwalają nam przypuszczać, że na „parteitagu" norymberskim w lipcu r. b. zapadną ważne decyzje, które zadecydują o przyszłej strukturze politycznej SPD.

„Fall Ostrowski" był pierwszą próbą sił w berlińskiej SPD. Miarą zaś pogłębiania się tego konliktu jest także fakt, że wszyscy socjal - demokratyczni burmistrzowie dzielnicowi Berlina nie podzielają poglądów Schumachera, skoro nie dawno wyrazili swe zaufanie dr Ostrowskiemu.

Gwiazda Kurta Schumachera dawno już zbladła. Politycznie „położyło" go u Amerykan oświadczenie na jednym z wieców, że „totalne zwycięstwo pociąga za sobą totalną odpowiedzialność". Francuzi go nie cierpią. Jeśli liczył on na czyjeś poparcie, to chyba na — brytyjskie. Niedołęstwo Schumachera podczas rozruchów głodowych w Hamburgu, przekreśliło i te nadzieje. Jak można wnioskować ze słów następcy angielskiego ministra Hynda i (protektora Schumachera) lorda Pakanhama, Anglicy rozpoczęli kokietowanie CDU z dr Adenauerem na czele.

Niech nam więc obrazu współczesnych Niemiec nie zasłania sylwetka Kurta Schumachera, rzekomego „jedynowładcy". Za jego bowiem plecami czyhają na przychylne wiatry znacznie poważniejsze siły, w których rękach Schumacher jest tylko słomianą kukłą.

Korespondencja własna „ROBOTNIKA"

NA MARGINESIE

Strzał...

Byłem wczoraj świadkiem takiej oto sceny ulicznej. Przystanąłem przed jedną z budek ulicznych, aby napić się wody. Przed budką, która jednocześnie sprzedaje lody, w skwarne warszawskie popołudnie zgromadził się tłum ludzi. I nagle wybuchła awantura. Ktoś kogoś potrącił, ktoś uczuł się tym dotknięty. Między chłopcami w wojskowych mundurach wybuchła niespodziewanie bójka. Ostatecznie przy naszych, często nieokiełznanych temperamentach o bijatykę nietrudno. Ale nagle tłum otaczający mnie pierzchnął. Jeden z młodych ludzi dobył rewolweru i nim zdołał mu ktoś przeszkodzić, strzelił z odległości kilku kroków wprost w pierś przeciwnika, który z okrzykiem: „O, Jezu" runął na bruk uliczny.

Reakcja tłumu była zdrowa. Nie pozwolono ujść sprawcy strzału, rannego przeniesiono do najbliższego wozu, który go zabrał do szpitala. Ale w tym tragicznym zajściu, którego ofiarą padło być może życie ludzkie — zajściu, którego powodem była błaha zwada uliczna, zastanowiła mnie rzecz jedna. Łatwość, z jaką młody człowiek sięgnął po broń, oddał strzał, nie bacząc na konsekwencje swego czynu.

Nie chodzi tu rzecz prosta o karę, którą niezawodnie sprawca poniesie. A raczej o moment zastanowienia się, refleksji, podyktowanej zrozumieniem tej bezspornej prawdy, że życiem ludzkim szafować wolno jedynie w ostateczności.

Niestety wojna, która wyzwoliła wszystkie złe, tkwiące w człowieku, moce, która nas wszystkich otrzaskała z okrutną, niezawinioną śmiercią, oduczyła wielu ludzi szacunku dla tej bezcennej wartości, jaką przedstawia człowiek. Odbiło się to zwłaszcza na młodzieży, bardziej bezkrytycznie patrzącej na świat, nie zawsze zdolnej do oddzielenia plew od ziarna, do wyrobienia sobie właściwego sądu o rzeczach minionych, zapomnienia o nich.

Ten strzał, który niespodziewanie zmącił popołudniowy spokój warszawskiej ulicy, był jednym z wielu sygnałów ostrzegawczych, mówiących, jak wiele jeszcze trzeba nam wszystkim włożyć pracy w przywrócenie właściwej, a koniecznej wartości życiu ludzkiemu, które nie może, nie powinno padać ofiarą zbyt bujnych temperamentów. Praca nad naszą młodzieżą, ofiarną i bohaterską w okresie walki, a często nieszczęśliwą, nie umiejącą zapomnieć o niedawnej przeszłości i zmieścić się w ramach pokojowego istnienia — jest palącą koniecznością.

ALFA.

100.000 kobiet chce pracować

a nie korzystać z Opieki Społecznej

Wysuwany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, przez Ligę Kobiet, a ostatnio przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu postulat zsynchronizowania poczynań w dziedzinie zatrudnienia kobiet, urzeczywistniony został obecnie przez powołanie specjalnej komisji o takich właśnie koordynacyjnych zadaniach. Komisja pracuje przy Centralnym Urzędzie Planowania (CUP). W skład jej weszli przedstawiciele zainteresowanych ministerstw oraz instytucji i organizacji takich, jak Liga Kobiet, Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej, Związek Izb Rzemieślniczych. Komisja ta badając objawy lokalnego bezrobocia, swoje zainteresowanie skupiła przede wszystkim na problemie bezrobocia kobiet.

Dobrze się stało, że komisja postanowiła nie zajmować się zatrudnieniem kobiet w ogólnym ujęciu i związanym z tym szkoleniem zawodowym. Zadania swoje komisja ograniczyła do opracowania konkretnych wniosków, których relizacja winna doprowadzić do rychłego zatrudnienia tych wszystkich kobiet, które dziś faktycznie nie mają pracy, i to niezależnie od tego, czy zgłosiły się one jako bezrobotne w urzędach zatrudnienia, czy też nie. Celem jest, aby w obecnym etapie znalazło zatrudnienie około 100 tysięcy kobiet, z których znaczna część korzysta dziś w tej czy innej formie z pomocy społecznej.

Nie może budzić wątpliwości, iż w przyszłości ilość niewykwalifikowanych bezrobotnych kobiet wzrastać będzie w miarę stopniowej likwidacji handlu nieuregulowanego. Problem ten jednak nie jest obecnie przedmiotem rozważań komisji.

Kierunki prac

Prace koordynujące idą dwoma torami.

Pierwszy doprowadzić ma do ustalenia listy zawodów, względnie czynności, przy których kobiety mogą i powinny być zatrudnione. Oczywiście ustalenie takiej listy nie może w żadnym razie prowadzić do zwalniania zatrudnionych mężczyzn i zastępowania ich kobietami. Powinno natomiast zapobiec szeroko dziś omawianym faktom, takim jak np. przyjęcie przez Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie na stanowiska konduktorów okł. 200 mężczyzn, chociaż prace tego rodzaju są obecnie niemal na całym świecie wykonywane w większości przez kobiety. Mógłby wprawdzie ktoś powiedzieć, że praca konduktora w warszawskich środkach komunikacji jest szczególnie ciężka. Na pewno jednak jest to praca bardziej dla kobiet odpowiednia niż np. roboty przy odgruzowywaniu miasta.

Z ciekawych rozważań, jakie na temat zatrudnienia kobiet ukazały się ostatnio w „Przeglądzie Socjalistycznym" dowiadujemy się, że w niektórych przemysłach procent zatrudnionych kobiet jest dziś mniejszy niż przed wojną. Jest to zjawisko na pewno nie znajdujące uzasadnienia. Nie można również wytłumaczyć dlaczego niektóre rodzaje usług, jak np. fryzjerstwo, w innych krajach powszechnie wykonywane przez kobiety, w Polsce większość swoich pracowników rekrutują spośród mężczyzn.

Konkretne zarządzenia władz, wydane w oparciu o ustaloną listę zawodów i czynności szczególnie odpowiednich dla kobiet, muszą spełnić swoje zadanie. Na podstawie tych zarządzeń nowe zakłady pracy, bądź zakłady istniejące, a rozbudowujące się, przy rekrutacji pracowników nie będą przyjmować mężczyzn do prac nadających się dla kobiet.

Drugi tor, po jakim toczą się prace komisji przy CUP, doprowadzić ma do przygotowania konkretnych wniosków, ustalających normy zatrudnienia bezrobotnych kobiet, podstawy finansowe akcji, systemy niezbędnego przeszkalania, rozmieszczenie terenowe podejmowanych zamierzeń itd. Jest to więc zadanie złożone, wymagające wszechstronnego przepracowania. Jeśli zaś wziąć pod uwagę, że sytuacja wymaga szybkich rozstrzygnięć — zmusza to do przeprowadzenia całości prac w możliwie najkrótszym czasie.

Spółdzielnie pracy

Nie rozpatrując wszystkich możliwych form zatrudnienia bezrobotnych kobiet z całą pewnością stwierdzić można, iż zasadniczą rolę odegra tu sieć właściwie rozbudowanych spółdzielni pracy wytwórczej. Jasne jest, że rozbudowana sieć takich spółdzielni wymaga spełnienia szeregu zupełnie określonych warunków. Wydaje się, iż przede wszystkim konieczne jest otrzymanie odpowiedzi na następujące konkretne pytanie:

Dla jakiej ilości kobiet i w jakim czasie trzeba znaleźć zatrudnienie? W których ośrodkach kraju szczególnie silnie występuje bezrobocie kobiet? Które działy pracy produkcyjnej pozwalają na zatrudnienie po krótkim i łatwym przeszkoleniu? Jak wiele spośród bezrobotnych kobiet przejść musi takie choćby najkrótsze przeszkolenie? Czy mogą być zapewnione dostateczne ilości surowca dla zamierzonej produkcji? Czy może być zapewniony zbyt na wytworzone artykuły na rynku krajowym, względnie w drodze eksportu? Czy rentowność projektowanej produkcji zapewni utrzymanie zatrudnionym kobietom? Jakich i czy niezbyt wielkich nakładów kapitałowych, wymagają proponowane rodzaje produkcji?

Wszystko wskazuje na to,, że analiza problemów, jakie muszą być zbadane, zakończona będzie w niedługim czasie. Opracowane na jej podstawie wnioski po zatwierdzeniu ich przez właściwe władze gospodarcze wejdą w stadium realizacji.

STANISŁAW GARCZYŃSKI

KUPIĘ komplety lub pojedyńcze numery

Dziennika Popularnego

oraz

„Robotnika"

za lata 1937—1939

Oferty do sekretariatu redakcji „Robotnika" pod „stary współpracownik".

„Łańcuch prasowy"

na Socjalistyczny Ośrodek Szkoleniowy

Tow. Kazimierz Szymański wpłaca 1000 zł. i wzywa tow. tow. Stanisława Wencla, Stanisława Kowalczyka, Stefana Kuza, Jana Wolffa, Aleksego Bień, Marię Pol, Jana Wiltosa.

Tow. E. J. Strzelecki wpłaca 500 zł. i wzywa tow. tow. Grzegorza Jaszuńskiego, Władysława Rudnickiego, Winnickiego Jerzego.

Mgr. Stanisław Rodowicz wpłaca 1000 zł. i wzywa inż. Adama Knauffa, ob. Leonarda Kędziorskiego, ob. Jana Michałowskiego, płk. Antoniego Rogowskiego, ob. Wiktora Komiskiego.

Tow. Tadeusz Ćwik wpłaca 10.000 zł. i wzywa tow. tow. Józefa Belońskiego, Jasima.

Polsko-czeskie obozy letnie TURu i Akademii Robotniczej

Ogólne zbliżenie narodów słowiańskich, którego wyrazem są ostatnio zawierane umowy międzypaństwowe, daje się również zaobserwować na polu kulturalno-oświatowym.

Wymownym tego dowodem jest inicjatywa podjęta przez czechosłowacką Dolnicką Akademię (Akademię Robotniczą) przy współudziale sekcji oświatowej centrali czeskiego ruchu zawodowego (U.R.O.) z jednej strony i Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego z drugiej, a mającą na celu zorganizowanie wspólnych obozów letnich dla działaczy wymienionych organizacji.

Pierwszy obóz, odbędzie się na terenie Czechosłowacji w miejscowości Horalka, położonej w Karkonoszach 50 km na północ od Pragi. Z ramienia Polski weźmie w nim udział 40 osób (działacze robotniczego ruchu oświatowego i grupa słuchaczy uczelni TUR-u) Program obozu przewiduje również pięciodniową wycieczkę po Czechosłowacji.

Na zaproszenie TUR-u grupa czechosłowacka przybędzie do Polski, do Szklarskiej Poręby, aby wziąć tam udział w drugim Obozie (od 10 — 27 sierpnia), w ramach którego przewiduje się dla gości czechosłowackich 5-cio dniową wycieczkę po Polsce.

Oba obozy nie będą miały charakteru ściśle wypoczynkowego. Dużo uwagi poświęci się na nich pracy szkoleniowej. Celem jej będzie wzajemne poznanie warunków ustrojowych obu krajów, tła gospodarczego i społecznego, historii oraz stosunku obu państw do zagadnienia niemieckiego.

Potrzebna urzędniczka

ze znajomością maszynopisania do poważnej instytucji.

Oferty sub: „Zaraz" do Biura Ogłoszeń, Sp. Wyd. „Wiedza" Al. Jerozolimskie 121 .

Listy z Łodzi

Dni bezlodowe

Podczas ostatnich upałów w Łodzi najbardziej lamentowały dzieci. Powie ktoś, cóż to ma za związek z upałem? Owszem, związek poprzez lody. Ludzie spragnieni ochłody wykupywali w sklepach i na wózkach lody. W związku z tym nie można było dostać mleka dla dzieci, gdyż lodziarze zużywali każdą pierwszą i tysięczną bańkę. Brak mleka i utyskiwanie z tego powodu rodziców, a lament niemowlęcych obywateli dały się tak we znaki, że prezydent miasta czuł się zmuszony ograniczyć „obrót lodami" i ustanowić trzy dni w tygodniu jako „dni bezlodowe". Nie wiem, czy ta inowacja przyjmie się w Polsce szerzej. Gdyby tak było, niechże przyszli kronikarze i wszelkiego pokroju satyrycy pamiętają, że „dni bezlodowe" narodziły się w Łodzi.

Upalna temperatura nie zatamowała jednak poważnych prac o charakterze państwowym. Walka ze spekulacją szerokim echem odbiła się w Łodzi. Zapowiedź bezwzględnego tępienia tego gospodarczego szkodnictwa została z uznaniem i zadowoleniem przyjęta przez robotników, którzy nie poto w ofiarnych warunkach odbudowują pracą swoją Polskę, aby ktoś miał z tego nielegalne zyski. Ostatnio delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi przeprowadziła szereg rewizji wśród piekarzy. Okazało się, że było dość mąki do wypieku chleba i rozdania go wśród robotników. Odnaleziono zapasy pochowane u paru piekarzy. Ku ogólnemu zadowoleniu z tej mąki spekulanci nie będą mieli chleba. Rewizja wśród rzeźników wykazała potajemny ściąg i handel skór. Aresztowano trzech rzeźników i przedstawiciela Centrali Skór Surowych. Od rzemyczka do paskarza. W tym wypadku spekulacja nie udała się. Pasek skórzany urwał się.

Swiat robotniczy Łodzi z uznaniem wita akty tępienia nadużyć. Wie jednocześnie, że nie wolno poprzestawać na efektach tej sprawy, nie wolno stawiać zagadnienia propagandowo. Nie chcemy wiele krzyczeć na ten temat, natomiast chcemy istotnie ukrócić afery i wsadzić paskarzy i spekulantów do ula. Trzeba uzdrowić stosunki w niejednym zakresie.

Nie tropikalny żar, który w ubiegłym tygodniu uderzył do głowy, ale zwykłe niedbalstwo było przyczyną katastrofy w Łodzi, której ofiarą padło paru zabitych i kilkunastu rannych. Oto na linii tramwajów podmiejskich Łódź — Ozorków dwa pociągi najechały na siebie. Zderzyły się, jadąc naprzeciwko siebie na tej samej linii. Jest to fakt oburzający, świadczący o karygodnym niedbalstwie i braku poczucia odpowiedzialności. Fakt mówiący, że zwyczajem okupacyjnym lekceważymy dalej życie ludzkie i nie dbamy o bezpieczeństwo jednostki.

Gdy chodzi o wychowanie, upał nie przeszkodził w urządzeniu pouczającej wystawy szkolnictwa zawodowego, która została otwarta w Łodzi w gmachu Państwowej Szkoły Przemysłowej. Wystawę zorganizowano dla zapoznania społeczeństwa z dorobkiem szkolnictwa zawodowego. Reprezentowanych jest 190 szkół zawodowych, istniejących na terenie woj. łódzkiego, a skupiających 22 tysiące młodzieży. Wystawa wykazuje dobry poziom prac i obejmuje wszystkie działy, jak mechanikę, włókiennictwo, introligatorstwo, krawiectwo.

Na zakończenie — ważne wydarzenie w naszym życiu partyjnym. Oto został otwarty stadion sportowy PPS w Helenowie. W ub. niedzielę niezliczone tłumy młodzieży w niebieskich koszulkach wypełniły park helenowski i przyległe tereny. Zlot OMTUR z całego województwa dał przeszło 10 tysięcy uczestników. Rewia młodości, tężyzny i siły, jaka odbyła się w programie, pokazała, że w myśl socjalistycznych nakazów krzewimy w masach kulturę fizyczną i interesujemy sportem całe drużyny i zespoły robotnicze.

Niezależnie od tej strony zjazdu uczestnicy z nieklamanym entuzjazmem wysłuchali przemówień czołowych działaczy naszej Partii, wyjaśniających polską drogę do socjalizmu.

W przededniu Partia nasza miała do zanotowania sukces przekształcenia Koła przy fabryce b. Scheiblera i Grohmana w dzielnicę partyjną ze względu na wielką liczebność członków.

GRZEGORZ TIMOFIEJEW

TRYBUNA NAUCZYCIELSKA

Matura i delegaci

(Na podstawie własnych spostrzeżeń)

Matura jest wydarzeniem w życiu młodego człowieka. Jest dużym przeżyciem. Jest pierwszą poważniejszą próbą życiową. Jest też przeżyciem i wydarzeniem dla całej szkoły i rodziny. Jest również wydarzeniem w życiu narodu. Oto co roku kilkadziesiąt tysięcy młodzieży opuszcza szkoły różnych typów ze świadectwem dojrzałości. Co roku zwiększają się szeregi kandydatów na przodowników życia. Co roku podnosi się poziom kultury umysłowej i zawodowej. Nic też dziwnego, że zainteresowanie społeczeństwa i zainteresowanie władz szkolnych tym zagadnieniem jest duże.

Zarządzenie Ministra Oświaty

Dnia 13 maja b. r. ukazało się zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie zorganizowania „planowej kampanii, obejmującej szkoły średnie ogólno-kształcące dla młodzieży i dla dorosłych, zakłady kształcenia nauczycieli i szkoły zawodowe stopnia licealnego". Kuratoria otrzymały polecenie wyboru „odpowiednich kadr delegatów (po jednym na każdy zakład"). Nowością w zarządzeniu jest to, że delegatem Kuratorium może być nie tylko pracownik pedagogiczny kuratorium, nauczyciel, kierownik, dyrektor, profesor wyższej uczelni, ale i działacz społeczny, polityczny lub działacz Związków Zawodowych. Zadaniem delegata jest zaznajomienie się z całokształtem pracy szkoły, jej osiągnięciami i brakami, poziomem przygotowania abiturientów i stopniem ich przygotowania pod względem społeczno-państwowym. Na podstawie tego zarządzenia delegatowi przysługuje prawo veta od decyzji Komisji Egzaminacyjnej.

Pierwsze wrażenie

W pierwszych dniach po ogłoszeniu, zarządzenie to spotkało się z niejednakowym przyjęciem w kołach nauczycielskich, młodzieży i zainteresowanych rodziców.

Różni różnie tłumaczyli. Wysuwano zastrzeżenia i obawy. Na niektóre szkoły padł strach. Rozpoczęły się też niebawem egzaminy maturalne z udziałem delegatów i przedstawicieli (przewodniczących) powiatowych względnie gminnych Rad Narodowych. W jednym z dzienników ukazał się nawet artykulik p. t. „Dlaczego tramwaj jedzie?" ośmieszający delegatów, którzy rzekomo stawiają niepoważne pytania, a pytają dlatego, bo sami nie wiedzą i t. p.

W rozmowach wysuwano wątpliwości, czy delegaci staną na poziomie intencji zarządzenia Ministra Oświaty i t. p. Obawy i wątpliwości kierowano przede wszystkim pod adresem delegatów, reprezentujących czynniki społeczne, polityczne i Związki zawodowe.

Pierwsze obserwacje

Nie posiadamy jeszcze sprawozdań kuratoriów. Sprawozdania takie kuratoria nadeślą do dn. 15 lipca r. b. Na podstawie jednak wiadomości, jakie nadchodzą, we wszystkich kuratoriach powołano ludzi - fachowców, wzgl. żywo interesujących się sprawami szkolnictwa. Pierwsze objawy wątpliwości, obaw, a nawet nieuzasadnionej paniki, minęły szybko. W wielu szkołach odbyły się egzaminy maturalne. Już na podstawie pierwszych wiadomości, można powiedzieć, że kampania maturalna spełnia i spełni zadania. Przebieg egzaminów jest poważny. Duże zainteresowanie nauczycieli, młodzieży i społeczeństwa.

Bezpośrednie wrażenia delegata

Byłem delegatem w jednej ze szkół warszawskich. Odbyłem z przewodniczącą Komisji Egzaminacyjnej szereg rozmów. Zaznajomiłem się ze szkołą. Uczestniczyłem w zebraniach samorządu szkolnego. Przez cały czas trwania egzaminu brałem w nim czynny udział. Rozmawiałem z każdą abiturientką i zadawałem pytania. Zadawał je również przedstawiciel Pow. Rady Narodowej. Z przyjemnością mogę stwierdzić, że przygotowanie uczennic, ich wyrobienie życiowe, wkład pracy nauczycieli, orientacja uczennic w zakresie zagadnień życia współczesnego Polski i świata—jest na wysokim poziomie. Ale nie tylko orientacja: stosunek do przemian i przeobrażeń, do zadań, jakie stoją przed narodem i do osiągnięć nie tylko pozytywny, ale serdeczny, oparty na znajomości rzeczy, zrozumieniu i przejęciu się postępem. Wykazały to zarówno prace pisemne, jak i odpowiedzi ustne. Wszystkie uczennice mają swój plan życiowy. Są świadome zadań, jakie je czekają. Każda ma już wybraną drogę studiów i pracy. Wyrównują się już zaległości wojny i okupacji. Widać, że szkoła wchodzi zdecydowanie na drogę normalnej, pokojowej pracy. Nawet roczniki wyrównane. Prawie wszystkie uczennice — to rocznik 1928. Opuściłem mury tej szkoły z uczuciem pokrzepienia i przekonania, że reformująca się szkoła polska mimo ciężkich jeszcze warunków materialnych nauczycieli, mimo braku pomocy naukowych, podręczników i pomieszczeń, zrobiła dużo i idzie naprzód.

Uwagi ogólne

Niewątpliwie mamy jeszcze szkoły, gdzie poziom nie odpowiada wymaganiom, gdzie są jeszcze braki. Niewątpliwie ten czy inny delegat popełni jakiś błąd. Po zebraniu całości sprawozdań będzie można wyciągnąć wnioski, wprowadzić ulepszenia i zmiany.

Jedno jest pewne. Szkoła współczesna, jako agencja narodu na odcinku wychowania, winna być ściśle związana z życiem i ze społeczeństwem. Udział delegatów i przedstawicieli społeczeństwa przy egzaminach maturalnych przyczyni się do zacieśnienia więzów. Zorientuje społeczeństwo o stanie osiągnięć i braków, o pilnych potrzebach, o ofiarnej i jakże mozolnej pracy nauczyciela, o drogach rozwoju odrodzonej i postępowej szkoły polskiej i stopniu zrealizowania zadań, jakie nakłada na nią naród za pośrednictwem władz szkolnych.

Wprowadzenie zmian również i w zakresie metod egzaminowania, staranny dobór delegatów władz szkolnych i przedstawicieli społeczeństwa spowoduje, że i społeczeństwo coraz bardziej będzie się interesować szkołą i jej potrzebami. Zrozumienie celu i zadań, kultura współpracy i poczucie odpowiedzialności spowodują, że szkoły nie będą się lękać delegatów i przedstawicieli społeczeństwa, ale oczekiwać ich będą jako ludzi, którym tak samo przyświeca troska o poziom szkoły, o zapewnienie jej jak najlepszych warunków pracy i o to, by ze szkoły tej wychodzili młodzi ludzie ze świadectwem dojrzałości, przygotowani rzetelnie zarówno pod względem ideowym, jak i pod względem wiedzy, owiani entuzjazmem dla pracy nad utrwaleniem zdobyczy i wytyczaniem dalszych dróg dla Narodu, Demokracji i Człowieka.

Tadeusz Pasierbiński

PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY

Towarzysz Mieczysław Niedziałkowski współpracował z nauczycielstwem

W hołdzie składanym przez naród polski, a w szczególności klasę robotniczą świetlanej pamięci tow. Mieczysława Niedziałkowskiego nie może zabraknąć nauczycielstwa polskiego zwłaszcza nauczycieli, członków Koła PPS. Jako intelektualista i teoretyk cieszył się szczególną sympatią wśród zamiłowanych w wiedzy i samokształceniu nauczycieli socjalistów. Jako redaktor naczelny „Robotnika", kierownik partii i poseł na Sejm, tow. Niedziałkowski zawsze znalazł dla nas wszystkich czas i nigdy nie odmówił prośbom nauczycieli z PPS, aby przybyć na ich zebranie w charakterze prelegenta. On to wraz z tow. K. Czapińskim reprezentowali C. K. W. P. P. S. na pierwszym ogólnokrajowym Zjeździe Kół Nauczycieli PPS w dniu 8.V.1919 roku, on to wspólnie z tow. tow. B. Limanowskim i Kaz. Mamczarem — był inicjatorem wydawania specjalnej kolumny „Trybuny Nauczycielskiej" przy „Robotniku", a kiedy sanacja dewastowała oświatę i łamała charaktery zwłaszcza nauczycielskie dzięki niemu między innymi wskrzeszone zostało do obrony Szkoły demokratycznej Towarzystwo Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory" i wydawano stale konfiskowany „Miesięcznik Nauczycielski" a tow. Niedziałkowski był jego współpracownikiem.

Ten serdeczny stosunek tow. Niedziałkowskiego do nauczycielstwa nie ograniczał się do członków Koła PPS ale do całego Zw. Naucz. Polskiego

Kiedy stupajka Składkowski użył Komisariatu Rządu i współpracy O. N. R.-u dla opanowania Z. N. P., przesyłając ONR-owca Musioła jako komisarza, może nikt z taką moralną nie przyszedł pomocą, jak tow. Mieczysław Niedziałkowski. „Na pewno skonfiskują mi numer „Robotnika" — mówił — ale odezwa zawieszonego zarządu musi być wydrukowana!" Odezwę tę zaopatrzył własnymi komentarzami i naturalnie, że „Robotnik" z dnia 2.X. 1937 r. uległ konfiskacie. Tow. Niedziałkowski imieniem „Robotnika" przejmuje również obowiązki wobec prenumeratorów zlikwidowanego przez Składkowskiego „Dziennika Powszechnego" wydawanego przez ZNP w duchu demokratycznym.

Niech że więc w hołdzie składanym jego pamięci nie zabraknie głosu tych, z którymi również walczył o wolność i godność człowieka, głosu nauczycieli, członków P. P. S.

Wacław Polkowski

Nauczycielskie wczasy wakacyjne

organizacja i warunki

Wczasy nauczycielskie mają jeszcze sprzed wojny ustaloną dobrą organizację i opinię. Dla ogółu pracowników oświatowych były one ze względu na ponoszone indywidualnie opłaty i koszta podróży niedostępne.

Obecnie dzięki dokonanej reformie wczasów pracowniczych, polegającej na utworzeniu w KCZZ Funduszu Wczasów Pracowniczych, który zasila poszczególne Związki Zawodowe m. in. także ZNP oraz na zobowiązaniu pracodawcy do pokrywania 1/3 kosztów pobytu pracownika na wczasach, jak również dzięki pomocy Ministerstwa Komunikacji, zezwalającego na bezpłatne przejazdy kolejami na wczasy, a nadto dzięki przyznaniu Związkowi Nauczycielstwa Polskiego na organizację wczasów kilku domów w uzdrowiskach i letniskach, może nauczycielstwo w znacznie większej liczbie niż przed wojną korzystać z wczasów pracowniczych.

Jak zgłaszać się na wczasy

Pragnący korzystać z dwutygodniowych turnusów wypoczynkowych wypełniają w swoich oddziałach ZNP formularz zgłoszenia na wczasy i przesyłają go na miesiąc przed wybranym terminem turnusu wypoczynkowego do właściwego Zarządu Okręgowego ZNP. Do zgłoszenia załącza się dowód wpłacenia na konto PKO nr. I-155 Warszawa Zarząd Główny ZNP wpisowego na wczasy w wysokości 100 zł. Po otrzymaniu zgłoszenia i decyzji Zarządu Okręgowego, Wydział Wczasów Zarządu Głównego ZNP przesyła zgłaszającym się skierowania do odpowiednich domów wypoczynkowych oraz zaświadczenia na bezpłatny przejazd koleją.

Potrzebujący leczenia w uzdrowiskach, zamiast z dwutygodniowych, mogą korzystać z trzytygodniowych turnusów wypoczynkowo - leczniczych. W tym jednak wypadku konieczne jest dołączenie do zgłoszenia na wczasy zaświadczenia lekarza Ubezpieczalni Społecznej, stwierdzającego konieczność leczenia w odpowiednim uzdrowisku.

Gdzie ZNP organizuje wczasy

Z pobytu na trzytygodniowych wczasach wypoczynkowo - leczniczych może korzystać nauczycielstwo w znajdujących się w Krynicy, Kudowie-Zdroju i Lądku-Zdroju stałych związkowych domach wypoczynkowych, Związek Naucz. Pol. czyni starania o zorganizowanie także sezonowych, wakacyjnych nauczycielskich profilaktoriów w Busku, Iwoniczu i Ciechocinku. Czyni się również starania o uzyskanie i uruchomienie domu wypoczynkowego w Jedlinie - Zdroju.

Oprócz wczasów wypoczynkowo-leczniczych, ZNP organizuje również dwutygodniowe turnusy wypoczynkowe w swoich związkowych domach wypoczynkowych w górach, w Zakopanem i w Szklarskiej Porębie. Domy te są czynne przez cały rok z wyjątkiem listopada. Wyczerpani pracą, a takich jest wśród nauczycielstwa bardzo wielu, mogą wzmocnić swoje organizmy w tych miejscowościach klimatycznych.

Na okres wakacji letnich ZNP organizuje dwutygodniowe turnusy wypoczynkowe również nad morzem w Jastrzębiej Górze i Międzyzdrojach za Szczecinem.

Przypadająca na korzystającego z wczasów część opłaty wynosi 1.400 zł. za turnus dwutygodniowy i 2.100 zł. za turnus trzytygodniowy. Resztę kosztów utrzymania na wczasach pokrywa Ministerstwo Oświaty i Fundusz Wczasów Pracowniczych.

W ubiegłym roku skorzystało z wczasów 3.597 nauczycieli i nauczycielek. Liczba ta stanowi zaledwie niecałe 5 proc. ogółu nauczycielstwa. W bieżącym roku powinno z wczasów skorzystać co najmniej 15 proc. ogółu pracowników oświatowych, co w stosunku do potrzeb jest liczbą niewystarczającą, ale w granicach możliwości finansowych zupełnie realną.

Michał Kopeć.

Z życia Sekcji

WOJEWÓDZKI ZJAZD W KIELCACH

W niedzielę dnia 8 czerwca 1947 r. w sali wykładowej Wojewódzkiego Komitetu P. P. S. w Kielcach obradował Zjazd delegatów powiatowych sekcji nauczycielskich woj. kieleckiego. Zjazdowi przewodniczył prezes wojewódzkiej sekcji tow. Paulin Jaczynowski. W obradach wziął udział wicewojewoda kielecki, tow. mgr. M. Koralewski. Referat polityczny i organizacyjny wygłosił tow. poseł Wacław Polkowski omawiając stosunek nauczyciela do pracy w partii, w organizacjach zawodowych, kulturalnych i młodzieżowych. W wyczerpującej dyskusji złożono sprawozdanie z pracy w terenie i postawy nauczycielstwa wobec problemów dnia oraz nakreślono plan pracy na najbliższy okres.

Posiedzenie Rady Centralnego Instytutu Kultury

W dniu 8 czerwca odbyło się całodniowe II posiedzenie Rady Centralnego Instytutu Kultury pod przewodnictwem prof. Jana Szczepkowskiego.

W posiedzeniu wzięli udział min. Kultury i Sztuki Dybowski, v-min. Kruczkowski oraz szereg zaproszonych wybitnych specjalistów.

Sprawozdanie za okres od 16 lutego (I posiedzenie Rady) b. r. do 1 czerwca złożył dyr. CIK — L. Chomiński, następnie v-dyr. A. Jabłoński, w referacie ilustrowanym tablicami i wykresami, przedstawił projekt organizacji krzewienia kultury w Polsce, a v-dyr. J. Henner i H. Jabłońska przedstawili zagadnienie wczasów i plany CIK w tej dziedzinie.

W dyskusji, w której zabierali głos rektorzy Wasowski i Kazuro, min. Widy - Wirski, prof. Suchodolski, Żołna - Manugiewicz, Zygler i inni, podkreślono cenny dynamizm dyrekcji CIK i współpracowników oraz wysunięto wskazanie uporządkowania przeogromnego planu pracy w zależności od hierarchii potrzeb i możliwości.

Postanowiono też wyłonić stałe komisje specjalne oraz odbyć w b. r. przynajmniej dwa plenarne posiedzenia Rady.

Przetarg

Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne w Łodzi, przy ul. Skrzywana 9 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie 26 m² parkanu ścisłego drewnianego, 25 m² ścianek działowych z 2 drzwiami ciesielskimi, 14 szt. fabr. ram okiennych, postawienie boksów oraz innych robót stolarsko-ciesielskich.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Intendenturze Państwowych Zakładów Tele- i Radiotechnicznych, przy ulicy Skrzywana 9.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, w kopercie zaklejonej z napisem: „Oferta na wykonanie robót stolarsko-ciesielskich" należy składać do dnia 14. IV. br. do godz. 10-ej pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 11-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy PZT, przy ul. Skrzywana 9.

7918

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zamierza w drodze przetargu powierzyć wykonanie 20 szt. aparatów do zwilżania podgumowanej taśmy papierowej.

Firmy reflektujące na wykonanie powyższych aparatów zechcą się zgłosić do Biura Technicznego Dyrekcji P. M. T. w Warszawie, ul. Nowy Świat 4 w godz. urzędowych, celem obejrzenia aparatu na miejscu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12. VI. 1947 r o godz. 10 w Biurze Technicznym Dyrekcji P. M. T. w Warszawie.

Do oferty należy dołączyć kwit Urzędu Skarbowego na złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy. D.M.P.T. zastrzega sobie ważność oferty na jeden miesiąc od daty jej wystawienia.

Dyrekcja P.M.T. ma prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę lub unieważnienie całego przetargu bez podania powodów, jak też zwiększenie lub zmniejszenie zamówienia.

7915

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na uszycie w terminie 1 miesiąca 20 mundurów (marynarka i spodnie) na miarę.

Mundury będą wykonane z sukna DPMS z nićmi i dodatkami firmy oferującej.

Wszelkie informacje i wzory otrzymać można w godz. 10—13 w Dziale Zakupów DPMS w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1 (II piętro, pokój Nr. 212).

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych, składać należy w Kancelarii Dyrekcji (I piętro, pokój Nr. 111) do godz. 11-ej dnia 20. VI. 1947 r.

Przetarg odbędzie się o godz. 11-ej tego samego dnia.

W ofercie należy podać:

a) cenę jednostkową loco Magazyn Biura Gospodarczego DPMS, Leszno 1,
b) termin wykonania całości zamówienia,
c) kwit wadialny na zł. 5.000 — należy załączyć do oferty.

Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja PMS zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców.

7914

Przetarg nieograniczony

„ROKITA"

Sztandarowa Fabryka Chemiczna Półfabrykatów Organicznych w Brzegu Dolnym k/Wrocławia, pow. Wołów

ogłasza przetarg nieograniczony:

a) na remont i adaptację 8 parterowych budynków mieszkalnych oraz przebudowę dwóch jednopiętrowych budynków na terenie miejsc. Waryń w odległ. 1 klm. od fabryki;
b) na przebudowę 13 bloków mieszkalnych na terenie „Osiedla Leśnego", w odległości ½ km. od fabryki.

Oferty w zalakowanych i nieprzejrzystych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na remont budynków w Waryniu" i „Oferta na przebudowę budynków na Osiedlu Leśnym" należy składać w Kancelarii Ogólnej Fabryki. Oferty można również składać na poszczególne działy robót, wymienione w kosztorysach ślepych, które będą traktowane jako oddzielna całość przetargowa.

Wadium w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej należy wpłacić na konto Nr. 365 fabryki „Rokita" w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Wrocławiu. Wpłacone wadia nie podlegają oprocentowaniu i zostaną zwrócone po przetargu. Wadium można również składać w formie listu gwarancyjnego.

Do oferty należy dołączyć:

a) kwit na wpłacone wadium wzgl. list gwarancyjny,
b) odpis świadectwa przemysłowego,
c) wyciąg z rejestru handlowego,
d) zaświadczenie o wykupieniu Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 czerwca br. o godz. 10-ej w pokoju Nr. 34 bud. administracyjnym Fabryki w Brzegu Dolnym.

Kosztorysy ślepe za opłatą 400 zł. oraz bliższe informacje można otrzymać u Kierownika Kancelarii Ogólnej.

Zarząd Fabryki zastrzega sobie prawo:

1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
2) wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu i przeprowadzenia dodatkowego przetargu między wybranymi oferentami,
3) ewent. rozdziału robót między dwóch lub więcej oferentów,
4) zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót, przewidzianych kosztorysem, za oddzielną umową.

7927

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę do Magazynu Centralnego DPMS w Warszawie — Praga ul. Ząbkowska 27/31:

122 kompletów pojemników z brązu (naczynia wraz z odpowiednimi do każ- każdego naczynia płytkami szklanymi) pojemności 10,5, 2,1, 0,75, 0,50, 0,25 litra

oraz dodatkowo

488 płytek szklanych (po 4 szt. do każdego z pojemników).

Pojemniki i płytki szklane muszą być wykonane ściśle wg warunków technicznych DPMS.

Oferty w zalakowanych kopertach zaopatrzonych w napis „Oferta na dostawę pojemników" należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji PMS, w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1, pokój Nr. 111 do godz. 11-ej dnia 18 czerwca 1947 r.. po czym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta obowiązuje w ciągu 30 dni od dnia otwarcia.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny na sumę zł. 20.000 (złotych dwadzieścia tysięcy).

Bliższe informacje oraz warunki techniczne (do przejrzenia) na wykonanie o dostawę pojemników otrzymać można w Dyrekcji PMS, Warszawa, Leszno 1, pokój 211 w godz. 10—12.

Dyrekcja PMS zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub zwiększenia ilości dostawy, podziału dostawy między kilku oferentów, a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia z tego tytułu odszkodowania.

Wadia, dotyczące nieprzyjętych ofert, będą zwrócone najpóźniej w ciągu 10-ciu dni po otwarciu ofert

7913

W PARTII PPS

Doroczna Konferencja PPS w Mińsku Mazowieckim

W dniu 8.VI. rb. odbyła się w Mińsku Maz. doroczna konferencja PPS. Licznie zebranych delegatów powitał tow. poseł Dobrowolski.

Na wstępie przedstawiciel CKW PPS tow. Motyka wygłosił referat gospodarczy, zwracając szczególną uwagę na zagadnienia walki ze spekulacją, drożyzną i sabotażem gospodarczym, przy czym wskazał na konieczność przeznaczenia do tej akcji jaknajaktywniejszych towarzyszy. Następnie sekretarz W.K.—PPS tow. poseł Dobrowolski wygłosił referat organizacyjny po którym nastąpiło sprawozdanie komitetu, z którego wynikało, że partia w okresie sprawozdawczym powiększyła swoje szeregi pięciokrotnie na tym terenie.

Po referacie i dyskusji uchwalono rezolucję treści następującej:

Zebrani członkowie PPS na trzeciej Dorocznej Konferencji Powiatowej w Mińsku Maz. stwierdzają, że stać będą wiernie pod sztandarami PPS.

Zebrani podejmą energiczną walkę ze spekulacją i szkodnictwem gospodarczym, wysyłając najlepszych aktywistów do Komisji Cennikowych i Komisji Kontroli Cen.

Najlepszą drogą do zniżki cen, jest podniesienie wydajności pracy i zwiększenie produkcji.

Do inżynierów elektryków członków PPS

Wzywa się wszystkich tow. tow. PPS-owców, członków Stowarzyszenia Elektryków Polskich, do pośpiesznego nadesłania dokładnych swych adresów, z podaniem zajmowanych stanowisk i SEP, do którego należą. Sprawa bardzo pilna.

Zgłoszenia należy kierować do Stołecznego Komitetu PPS, w Warszawie, ul. Mokotowska 24 — sekcja elektryków.

Posiedzenie SK PPS

Dnia 13 czerwca r. b. (w piątek), o godzinie 16-ej odbędzie się w lokalu, przy ul. Mokotowskiej 24, posiedzenie członków Stołecznego Komitetu PPS.

Obecność wszystkich członków Komitetu obowiązkowa.

Z Centr. Koła Prac. Przem. Poligr. przy KS PPS

Zawiadamia się członków Zarządu Centr. Koła Prac. Przem. Poligr. przy KS PPS, iż w piątek t. j. 13 b. m. o godz. 16.30 popoł. w lokalu KS PPS, Mokotowska 24, odbędzie się zebranie Zarządu. Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków Zarządu Koła obowiązkowa.

KOMITET KOLEJARZY PPS WARSZAWA — WSCHÓD

W dniu 6 czerwca 1947 r. odbyło się pod przewodnictwem tow. W. Szymańskiego zebranie aktywu PPS z terenu Komitetu Kolejarzy PPS Warszawa-Wschód.

Tow. W. Tułodziecki w bardzo interesującym referacie p.t. „Aktualne zagadnienia polityczno-gospodarcze" scharakteryzował sytuację polityczną i gospodarczą naszego kraju, oraz stanowisko PPS w stosunku do tych zagadnień, jak również nakreślił zadania stojące przed PPS-owcami na najbliższą przyszłość.

Rzeczowa i żywa dyskusja, jaka rozwinęła się nad wygłoszonym referatem wykazała, że kolejarze PPS-owcy całkowicie solidaryzują się ze stanowiskiem Naczelnych Władz Partii.

W rzeczowym i obszernym referacie organizacyjnym tow. Szymański nakreślił zadania stojące na najbliższą przyszłość przed Komitetem Kolejarzy PPS Warszawa-Wschód i kolejarzami PPS-owcami, oraz wezwał zebranych do usilnego propagowania ideologii socjalistycznej w terenie, aby przyspieszyć urzeczywistnienie haseł socjalizmu.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Zebrania Dzielnic i Kół

REFERAT WOJSKOWY DZIELNICY WOLA

Referat Wojskowy Dzielnicy Wola czynny jest we wtorki od godz. 18 do 19-ej i w niedziele w godz. 11—12.

DZIELNICA WOLA

Dnia 11 b.m. o godz. 17 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy. Obecność wszystkich tow. tow. obowiązkowa.

DZIELNICA GROCHÓW

Dnia 12 b. m. o godz. 16.30 (tj. w czwartek) odbędzie się w lokalu Dzielnicy przy ul. Podskarbińskiej 10 zebranie aktywu partyjnego Dzielnicy PPS „Grochów".

Na porządku dziennym referat polityczno-gospodarczy Przew. Rady Naczelnej PPS tow. Marszałka Szwalbego.

Obecność delegatów kół fabrycznych i aktywu partyjnego Dzielnicy obowiązkowa.

ZEBRANIE CZŁONKÓW

W piątek, dnia 13 czerwca b.r. o godzinie 18, w lokalu Dzielnicy PPS Ochota, Niemcewicza 9 m. 130, odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków PPS z referatem.

Obecność tow. tow. obowiązkowa.

UWAGA SPÓŁDZIELCY OCHOTY!

W środę, dn. 11 czerwca br. o godzinie 18 w lokalu Dzielnicy odbędzie się zebranie członków zapisanych na kurs spółdzielczy.

Referat na temat „Udział PPS w ruchu spółdzielczym" wygłosi tow. dyr. Swierkosz.

Obecność słuchaczy kursu obowiązkowa.

KOŁO NAUCZYCIELI PPS-OWCÓW OCHOTA

Dnia 11 czerwca (środa) b. r. o godz. 15.30, w lokalu Dzielnicy, ul. Niemcewicza 9 m. 130 odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPS, z referatem tow. Michniewicza.

Obecność nauczycieli obowiązkowa.

DZIELNICA OCHOTA

W środę dnia 11 czerwca b.r. o godzinie 18. w lokalu Dzielnicy PPS Ochota odbędzie się Zebranie Komitetu.

Obecność członków Komitetu obowiązkowa.

PPS — KOŁO PRZY MIN. PRZEM. I HANDLU

Polska Partia Socjalistyczna, Koło Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zawiadamia, że w dniu 13 czerwca r.b. w sali Szkolnictwa Zawodowego przy ul. Pankiewicza 3, o godz. 15 min. 30 w I terminie — odbędzie się ogólne zebranie członków Koła, na którym odczyt na temat „Aktualne problemy polityczno-gospodarcze" — wygłosi przewodniczący CKW PPS tow. min. Edward Osóbka-Morawski.

Obecność członków na zebraniu obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym w-g złożonych przed zebraniem list obecności.

Zapraszamy sympatyków PPS o wzięcie jak najliczniejszego udziału w zebraniu.

ZNMS

ZEBRANIE ZARZĄDU

Zarząd Środowiska Warszawskiego ZNMS zawiadamia towarzyszy delegatów uczelnianych, że zebranie sprawozdawcze odbędzie się w środę 11 b m. o godz. 19 w lokalu przy ul. Hożej 41. Sprawy bardzo ważne, obecność konieczna.

ZNMS — UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Zarząd Koła ZNMS przy UW zawiadamia, że w dniu 12 bm. (czwartek) o godz. 16 odbędzie się zebranie organizacyjne członków ZNMS studentów wydziału lekarskiego — w lokalu Domu Medyków.

Zarząd Koła ZNMS przy UW zawiadamia, że w piątek dnia 13 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie Zarządu Koła w lokalu sekretariatu przy ul. Mokotowskiej 24 (III piętro).

Na powodzian

Szkoła Powszechna Nr. 4 w Sokołowie Podlaskim wpłaca 3.000 zł.

Pracownicy Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych — Zw. Zaw. Transportowców — wpłacili zł. 5.200.

Z życia terenu

WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PPS W SZCZECINIE

W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Szczecinie druga konferencja wojewódzka PPS, na którą przybędzie Premier tow. Józef Cyrankiewicz.

Delegaci poszczególnych Kół terenowych winni posiadać kartę uczestnictwa oraz delegację z Powiatowego Komitetu PPS.

I ZJAZD CHŁOPÓW SOCJALISTÓW

W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Szczecinie Pierwszy Zjazd Chłopów Socjalistów, na który przybędzie Premier tow. Cyrankiewicz Józef.

Wszyscy delegaci winni posiadać karty uczestnictwa i delegacje z Powiatowych Komitetów PPS.

KOŁO LIGI LOTNICZEJ PRZY OM TUR

Na terenie województwa krakowskiego powstało Koło Ligi Lotniczej przy miejskim komitecie OM TUR w Krakowie. W skład tego koła weszła pierwsza eskadra lotnicza OM TUR. Zadaniem koła jest szkolenie swych członków w szybownictwie, modelarstwie, pilotażu motorowym oraz w sporcie spadochronowym.

Zasadnicze przeszkody w odbudowie stolicy zostały już usunięte

Teraz już nie ma na co czekać!

Mówi się, że tegoroczny ruch budowlany w Warszawie nie rozkręcił się jeszcze. Tymczasem spokój okazuje się tylko pozorny. O ile bowiem inicjatywa prywatna nie może się ciągle zdecydować, o tyle budownictwo państwowe dawno ruszyło z miejsca, startując jak na początek sezonu, nawet ostro. Fakt, że w m-cu maju br. Warsz. Dyr. Odb. przerobiła 120 milionów zł, świadczy najdobitniej, iż praca idzie. Należy bowiem dodać, że w najlepszym miesiącu budowlanym ubiegłego roku, jakim był listopad, Dyrekcja przepracowała 130 milionów zł.

W. D. O., która w tym roku ma zamiar objąć nadzór techniczny prawie nad całym budownictwem państwowym, zamierza przebudować za około 2 miliardy zł.

W sumie tej mieści się poważna ilość nowych, wielkich robót remontowych. Między innymi zostaną nimi objęte następujące obiekty: Muzeum Ziemi (Aleja na Skarpie), budynki przemysłowe Państw. Zakł. Hodowli Roślin (Służewiec), Szpital św. Ducha (3 pawilony), magazyny Centr. Mat. Bud. na polach Mokotowskich, Fundacja Staszica ul. Karolkowa 64), gmach Zarządu Miejskiego (Kredytowa 3), gmach M. S. Z. (Aleja I Armii), szereg gmachów na Sewerynowie, należących do Zarządu Miejskiego, KCZZ i Uniwersytetu Warszawkiego, wielkie domy mieszkalne Prez. Rady Min. i Zarządu Miejskiego (Al. Róż) i ul. Regera 12.

Większe prace przewiduje się też na terenie Rzeźni Miejskiej.

WYKORZYSTANIE DOŚWIADCZEŃ

Brak materiałów budowlanych, który w zeszłym roku dawał się poważnie we znaki, hamując tempo robót, nie powinien się w tym sezonie powtórzyć. Dzięki planowej polityce budowlanej rynek stolicy ma zapewniony stały ich dopływ. Jest to szczególnie ważne na odcinku cementu i szkła. Wielkie osiągnięcia hut szklanych pozwolą np. na zniesienie wszelkich ograniczeń w tym zakresie.

Natomiast pewne kłopoty mogą być z materiałem sanitarnym. Nasza produkcja rur, przewodów kanalizacyjnych, porcelany sanitarnej, nie pokrywa jeszcze wciąż rosnącego zapotrzebowania.

Dzięki kursom zimowym doszkolenia zawodowego został w dużej mierze rozwiązany brak kadr rzemieślniczych. W najbliższych dniach pierwszych 500 uczestników kursów zawodowych zda egzamin czeladniczy. Sprawdzianem kwalifikacyj tych nowych fachowców są instalacje sanitarne, wykonane przez nich w oddanych ostatnio do użytku barakach szkolnych.

CZY ZOBACZYMY... PIĘTRA?

Ponieważ jednak żadne wielkie miasto nie zostało dotychczas odbudowane wysiłkiem samego państwa, przeto udział inicjatywy prywatnej w odbudowie stolicy jest nie tylko pożądany, ale i konieczny.

Uregulowanie zagadnień prawnych odbudowy (niesłychanie ważnych w odbudowie), które Sejm opracowuje, winno przynieść rozładowanie dotychczasowej nieufności i obawy przed inwestowaniem kapitałów. Szereg ostatnich posunięć władz miejskich, które pragną jak najbardziej uprościć proces remontu zniszczonych domów, winien przyśpieszyć akcję odbudowy. W rezultacie więc powinniśmy zobaczyć w 1947 r. piętra nad dotychczasowymi wystawami. *(Rs)*

Milionowy majątek spółdzielni „Schron" zaginął w tajemniczy sposób

Do Prokuratury Warszawskiej wpłynęła ostatnio skarga Spółdzielni Budowlanej „Schron" o bezprawne zajęcie lokalu i zaginięcie ruchomości spółdzielni wartości 1 miliona złotych.

Spółdzielnia „Schron" mieściła się we własnym 2 pokojowym lokalu, przy ul. Nowogrodzkiej 18a, na który posiadała nakaz kwaterunkowy Nr. 1103, wydany 12.II.45 r.

W końcu r. ub. bez żadnego uprzedzenia przybył do siedziby spółdzielni przedstawiciel Starostwa, który rozkazał opuścić lokal wszystkim pracownikom, nie pozwalając zabrać żadnych rzeczy i dokumentów, następnie lokal opieczętował, zabierając klucze. Po długich interwencjach zarządu spółdzielni oświadczono ostatecznie w Starostwie, że lokal został odebrany nieprawnie, ale że narazie nie może być oddany właścicielom, gdyż zamieszkują tam... urzędnicy Komisji Mieszkaniowej. Przedstawiciele zarządu „Schronu" stwierdzili, że cały ich majątek ruchomy, jak maszyny do pisania i liczenia, aparaty pomiarowe, umeblowanie i t. p. został wywieziony w nieznane...

Niewątpliwie dochodzenie prokuratorskie wyjaśni, kto był inicjatorem zniszczenia długoletniego dorobku zasłużonej placówki spółdzielczej, a winni poniosą odpowiednią karę.

Rada Zw. Zaw. interweniuje

Referat Ekonomiczny Warsz. Rady Zw. Zawodowych interweniował w m-cu maju w 6-ciu wypadkach ostrych zatargów między pracownikami a pracodawcami w przedsiębiorstwach prywatnych.

Main, Fabryka Wód Gazowych — Olpiński — na Woli zmuszała pracowników do 12-tu godzin pracy dziennie oraz zwolniła z pracy delegata robotników. Stanowcza postawa robotników i natychmiastowa interwencja Warsz. Rady Zw. Zaw. zmusiły niesumienną firmę do ponownego przyjęcia delegata do pracy, utrzymanie 8-mio godzinnego dnia pracy i zapłacenia robotnikom za niezawinioną przez nich przerwę w pracy.

Podobny przebieg miały konflikty w firmie Lorenc oraz u B-ci Iłłowieckich, gdzie przedsiębiorstwo nie ubezpieczyło wszystkich robotników.

Notatnik stolicy

ZNIŻKI W TEATRACH MIEJSKICH

Dyrekcja Teatrów Miejskich wydawała w maju b.r. przeciętnie 800 biletów ulgowych dziennie dla instytucyj i zakładów pracy za pośrednictwem Rady Zw. Zawodowych. Wyższe uczelnie oraz szkoły korzystały z ulg grupowych bezpośrednio. Dyrekcja MTD pragnie pójść jak najdalej na rękę publiczności pracującej i prosi o zgłaszanie się za pośrednictwem Rady Zw. Zawodowych lub bezpośrednio w celu uzyskania zniżek grupowych.

NOWE POCIĄGI WARSZAWA — MIŁOSNA

Od 5 czerwca kursują codziennie następujące pociągi dodatkowe na linii Warszawa Wschodnia — Miłosna. Odjazd z Warszawy Wschodniej o godz. 11.20 i o godz. 13.20; z Miłosnej o godz. 12.15 i godz. 14.15.

Poza tym z dniem 6 czerwca wyznaczono jednominutowy postój na przystankach Józefów i Radość dla pociągów Chełm — Warszawa Wschodnia.

OGŁOSZENIA DROBNE

MASZYNY BIUROWE. Mechaniczne Warsztaty Naprawy. Jan Jaworski. Warszawa, Chmielna 26 7543

ZGUBIŁEM legitymację Polskiego Radia nr. 444/W — Jan Koecher. 7837

2000 ZŁ. NAGRODY za wskazanie jakiegokolwiek śladu o zaginionej z Olsztyna, dnia 28 maja Teresie (Reni) P. Rysopis: wysoka, szczupła blondynka o rumianej okrągłej twarzy, lat 25, ubrana w czerwony żakiet, niebieską sukienkę, w brązowych korkowcach, bez pończoch. Zawiadomienia kierować: Olsztyn, śląska 7, Maria Gosztowtt. 7829

CHŁODNICE SAMOCHODOWE, naprawa, nowe — Warszawa, Solec 83. 7793

POSZUKUJĘ mego syna Witolda Łukasiaka, który zamieszkiwał przed wojną w Warszawie, Koszykowa 43. Adres poszukującego: Simon Łukasiak, 37 rue Dominican, Marseille B.du R.

U—Ada! Zielona prosi buchaltera państwowa spróbuj pozdrowienia Zet. 7931

UWAGA! Okazyjnie do sprzedania drewniane koturny oklejone korkiem. Częstochowa, Garibaldiego 28 m. 88, front II piętro, Józef Matysiak. 7926

DO SPRZEDANIA motocykl z przyczepką marki B. M. W. 750 cm na chodzie. Wiadomość: Powsz. Spółdz. „Wyzwolenie", Grochowska 224, tel. 48-62. 7907

ZAKUPIMY do 40 m węża gumowego (szlaucha). Zgłaszać się: ul. Smolna 13, Sp. Wyd. „Książka", Wydz. Gospodarczy. 7929

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie ogłasza, że wpłynął do tegoż Sądu pozew Bronisława Filipiaka przeciwko Stanisławie Filipiak o rozwód oraz że dla nieznanej z miejsca pobytu Stanisławy Filipiak został wyznaczony kurator w osobie adwokata Michalskiej Felicji-Ireny zam. w Warszawie przy ul. Stalowej nr. 1 Nr. akt I. C. 237/47. 7900

Szczepienia „miesiąc czystości"

5.V — 30.VII. Szczepienia ochronne przeciw durowi brzusznemu, obowiązują roczniki od 1887 — 1942.

5.V. — 30.VI. Szczepienia ochronne przeciw ospie naturalnej, obowiązuje dzieci — dotąd nieszczepione oraz urodzone w r. 1940, 1946 i 1947.

9.VI. — 8.VII. AKCJA „MIESIĄCA CZYSTOŚCI".

9.VI. — 24.VI. Wykupienie trutki na szczury „ZAGŁADA" w jednym z punktów sprzedaży.

1, 2, 3.VII. Wyłożenie trutki na szczury.

4, 5.VII. Uprzątnięcie i zniszczenie niezjedzonej przez szczury trutki.

W obliczu kontroli społecznej

Ostatnie notowania Kom. Cennikowej

Cennik zatwierdzony na ostatnim posiedzeniu Warszawskiej Komisji Cennikowej (w skład której wchodzą jak wiadomo, przedstawiciele wszystkich branż kupiectwa), ustalił realne ceny na artykuły pierwszej potrzeby. Ceny te (za wyjątkiem mleka) utrzymują się na poziomie ostatniego cennika z dn. 20.5.47 r. lub też są od niego niższe.

Staniały następujące artykuły: mąka pszenna 80 procent. (91 zł. kg), chleb z mąki pszennej 80 procent (88 zł. kg.), makaron (113 zł. za kg.), kasza jęczmienna (57 zł. za kg.), masło osełkowe (350 — 360 zł. za kg.), jaja (11 zł. za sztukę). W nawiasach podane są ceny ostatniego cennika. Ceny mięsa, słoniny i wędlin utrzymują się na niezmiennej wysokości według cennika z dnia 23.11.46 r.

Ustalony ostatnio cennik winien być wywieszony w każdym sklepie na widocznym miejscu. Ceny zawarte w cenniku są realne i obowiązuje całkowite ich przestrzeganie, nad czym czuwać będzie tym razem szeroko zakrojona kontrola społeczna. (pa)

Życie Gospodarcze

Prasa angielska doniosła o propozycjach rządu Wielkiej Brytanii, skierowanych pod adresem Stanów Zjednoczonych, w sprawie udostępnienia źródeł naftowych wszystkim państwom świata w równym stopniu (t. zn. po równych cenach). Mówi się o tym, że sytuacja, w której W. Brytania i USA dysponują naftą świata, nie może być dłużej utrzymaną. Oczywiście wiadomość taka powinna, zdawałoby się, wywołać zadowolenie w państwach importujących naftę. Czy jednak rzeczywistość uzasadnia nadzieje na tak pomyślne załatwienie sprawy? Sądzimy, że nie.

Wielka Brytania w chwili obecnej nie dzieli już dyspozycji naftą ze Stanami Zjednoczonymi. Zajmuje wprawdzie jeszcze poważne pozycje, stan jednak obecny daleki jest od równowagi. Przewaga Stanów Zjednoczonych jest już przytłaczająca, a będzie jeszcze większa. Stany Zjednoczone biją konkurencję zubożałej Wielkiej Brytanii nawet na podporządkowanych jej terenach, czego przykładem może być wydzierżawienie pól naftowych przez Ibn Sauda amerykańskiej spółce eksploatacyjnej.

DOSTAWY NAWOZÓW SZTUCZNYCH

Do dnia 1 maja r. b. dostarczono rolnictwu ogółem 340 tys. ton nawozów sztucznych. Na nawozy azotowe przypada ponad 150 tys. ton (około 14 tys. ton z importu), fosforowe ponad 90 tys. ton, potasowe około 95 tys. ton (z importu 61 tys. ton).

Z ilości tych spółdzielniom dostarczono około 190 tys. ton. Reszta przypada na akcję zbożową wymienną, oraz bezpośrednie dostawy do majątków państwowych i zakładów doświadczalnych. Przewidziane jest jeszcze dodatkowe dostarczenie w sezonie wiosennym około 33 tys. ton.

TRANZYT CZECHOSŁOWACKIEGO DREWNA

Delegacja polskich leśników i drzewiarzy przebywająca w Czechosłowacji na konferencji gospodarczej F. A. O. (organizacja rolniczo-żywnościowa O. N. Z.) nawiązała liczne kontakty z czechosłowackimi eksporterami drewna. Interesują się oni możliwościami tranzytu przez Polskę eksportem przez porty polskie, a przede wszystkim Szczecin.

Tranzyt ułatwi w znacznej mierze opracowywana przez Ministerstwo Komunikacji taryfa związkowa polsko-czechosłowacka, która przewidywać będzie stawki za przewóz drewna od stacji czechosłowackich do portów polskich.

ŚWIATOWY RYNEK STALI

Przed wybuchem wojny Niemcy były drugim światowym producentem stali z produkcją 23 mil. ton. Eksport niemiecki pokrywał znaczną część zapotrzebowania światowego.

Obecnie, mimo zezwolenia państw okupujących na produkcję 7,5 miln. ton, wytwarzają one zaledwie 2 miln. ton.

W chwili obecnej nie ulega wątpliwości, że miejsce Niemiec w zakresie eksportu stali zajmą Stany Zjednoczone, które w rb. zwiększają swą produkcję do 75 mil. ton,

Związek Radziecki, który produkuje obecnie około 15 miln. ton, podniesie swą produkcję w r. 1950 do 20 mil. ton stali. Wielka Brytania spodziewa się osiągnąć w r. b. produkcję 12.7 mil. ton. Rosnącą pozycją zużycia stali jest w Anglii w chwili obecnej przemysł samochodowy.

Kartkowe przydziały żywnościowe

Resort Zaopatrzenia Zarządu m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że od dnia 16 do 28.VI.47 r. wydawane będą nast. artykuły:

W sklepach rozdzielczych — mięsnych i spółdzielczych:

Smalec na kupony Nr. 23, 24, 25 kart kwietniowych dla tych posiadaczy kat. I, którzy zarejestrowali w sklepach dodatkowo kupon Nr. 22, w ilości 1 kg łącznie na wszystkie kupony.

Cena smalcu zł. 10 za 1 kg.

W sklepach rozdzielczych spożywczych:

Wyroby cukiernicze UNRRA lub miód sztuczny lub marmelada na kupon Nr. 4 kart dziecięcych czerwcowych „D" wszystkich grup od 0 — 12 lat według norm 0,3 kg. wyrobów cukierniczych lub 0,3 kg. miodu sztucznego lub 0.5 kg. marmolady.

Ceny: wyrobów cukierniczych — nugaty czekoladowe, czekolada nadziewana, orzeszki w czekoladzie — zł. 250 za 1 kg., dropsy — zł. 62 za 1 kg., miodu sztucznego zł. 20 za 1 kg., marmelady zł. 45 za 1 kg.

Do wyznaczonych cen artykułów doliczone będą koszty transportu z magazynów Społem do sklepów rozdzielczych po zł. 1.50 od 1 kg.

Wieści z kraju

„DNI TORUNIA"

W dniach od 21 do 29 czerwca r. b. odbędą się „Dni Torunia", mające na celu zaznajomienie społeczeństwa całej Polski z zabytkami i historią rodzinnego miasta Kopernika.

*

Do Torunia sprowadzono 63 skrzynie archiwaliów, wywiezionych przez Niemców z Książnicy i Muzeum Miejskiego w Toruniu. Wśród odzyskanych materiałów znajduje się cenny zbiór numizmatyczny.

ŚNIEG W TATRACH

Pod koniec ubiegłego tygodnia w Tatrach spadł śnieg, który sięgał dolnych granic Regli. Wskutek opadów śnieżnych, musiano zegnać z hal i pastwisk tatrzańskich owce.

ODBUDOWA FABRYKI TYTONIU

W tych dniach przystąpiono do budowy grudziądzkiej fabryki tytoniu, na którą PMT udzielił kredytu w wysokości 11.000,000 zł.

Do jesieni gotowy będzie gmach fermentacyjny. Fabryka zatrudni 1000 pracowników.

ROBOTNICZY TEATR W KRAKOWIE

W ramach „Dni Krakowa" odbyło się otwarcie Robotniczego Teatru w sali dawnego kina „Skala".

Nowootwarta scena będzie bazą dla objazdowego teatru TUR i jednocześnie drugą, placówką teatralną TUR w Krakowie.

Przetarg nieograniczony

Wydział Elektrotechniczny D.O.K.P. w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

1) jednego magneta prawego dwu-taktowego Bosch'a do motoru 2 cylindrowego.
2) 30 szt. prostowników stykowych selenowych lub miedziowych do przetwarzania prądu 220 V na 12 V z przełącznikiem 0,5 na 2 A.
3) 550 szt. kłódek czarnych do urządzeń blokowych,
   400 szt. kłódek czerwonych do urządzeń blokowych,
   100 szt. kłódek zielonych do szafek kablowych.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do skrzynki ofertowej, znajdującej się w Wydziale Elektrotechnicznym Warszawa, ul. Wileńska 6, w terminie do dnia 20 czerwca 1947 r., w tymże dniu nastąpi otwarcie ofert o godzinie 12-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na złożone wadium w wysokości 2 proc. od oferowanej sumy dostawy.

Bliższe informacje oraz wzór na kłódki w Referacie Zabezpieczenia Ruchu Pociągów, Oddział 1 Elektrotechniczny na st. Warszawa Zachodnia. Wydział Elektrotechniczny zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 7912

Zawiadomienie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót odbudowy 3-ch domów mieszkalnych w Olechowie o ogólnej kubaturze 4,100 m^3.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym dnia 23 czerwca 1947 r. o godzinie 10 rano.

Wadium w wysokości 1 proc. należy wpłacić przed przetargiem w kasie Dyrekcyjnej.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty. Ślepy kosztorys warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji pokój Nr. 350.

Termin wykonania odbudowy 3-ch domów 60 dni roboczych. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Drogowy 7917

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 20 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za niedziele i święta dolicza się 25 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 58-506 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet", Kolektura; Marszałkowska 1 — [illegible], sklep z mat. piśm., i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklamy Warszawa, ul. [illegible]rackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" - Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Tarrowa 67 „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 85, Sp. Agencji Prasowej Głos ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-25. Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express" Raszyńska 3A, Targowa 59

REDAGUJE KOMITET

B — 31485

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 6.

Czytelnicy mają głos

Bezpodstawna podwyżka komornego

Wbrew obowiązującym normom komornego przedwojennego i lekceważąc zarządzenie odnośnych władz zabraniające żądania wyższego komornego, administrator domu przy ulicy Piusa XI nr. 11 B. Klein, nie wiadomo na jakiej podstawie, sporządził dla lokatorów wymienionego domu od 1.I.47 nową taryfę komornego, rozsyłając tę taryfę lokatorom do podpisania na dowód zgody. Nowe normy komornego stanowią przeszło pięciokrotnie zwiększenie dotychczasowego komornego. Ode mnie zamiast dotychczas pobieranych zł. 178 zażądał zł. 1000 miesięcznie, i w takiej że proporcji od pozostałych lokatorów.

Na odmowę podpisania nowych norm komornego, krewki administrator reaguje brutalnymi obelgami i pogróżkami. W podobny sposób zachował się wobec niżej podpisanego. Wydaje mi się, że podobne metody postępowania wobec lokatorów nie powinny być tolerowane bezkarnie i uważam, że odnośne władze winny pouczyć p. Kleina, iż czasy dyktatury kamieniczników nad lokatorami minęły bezpowrotnie.

Stały czytelnik.

Zarządowi Lądka-Zdroju ku uwadze

Zostałem skierowany przez swój zakład pracy na wczasy do Lądka Zdroju, miejscowości leżącej o 22 km. za Kłodzkiem. Tym co zastałem w Lądku byłem bardzo zdziwiony. Nie ma tu ani jednego budynku, który byłby pozbawiony śladów niemczyzny.

Wszędzie napotyka się napisy w rodzaju: Ewangelische Schule, Zum Schutzraum, Speditions Haus, Sanatorium Landeck, Luisenhof, Kaffeegarten, Auto-Garagen, itd. itd.

Przecież to już jest trzeci rok od zakończenia wojny. Te kontrasty z rzeczywistością są naprawdę drastyczne i bolesne dla każdego przybysza.

Sądzę, że zarząd miasta Lądek-Zdrój po przeczytaniu tego listu zdobędzie się na wypożyczenie drabiny i zaangażuje murarza, który powybija młotkiem, zatynkuje i zabieli wszystkie niemieckie napisy, żeby zniknął po nich wszelki ślad.

Rożewski
wieloletni członek PPS.

O prawo do odpoczynku

Jestem urzędnikiem państwowym, a od 1939 r. lokatorem domu na Grochowie przy ul. Karczewskiej 33. Przed paru miesiącami pewien obywatel uruchomił sobie w suterynach tegoż domu fabrykę przetworów gumowych, ostatnio zaś zainstalował ogromne maszyny, które czynią w czasie pracy niemożliwy hałas, w okropny sposób trzęsąc trzypiętrowym budynkiem. Fabryka czynna jest stale od godziny 7 rano do 22-ej, a nawet i dłużej, mimo, iż w tej sprawie interweniował komitet domowy. Fabrykant najwyraźniej drwi sobie z nas. O spaniu i wypoczynku nie ma mowy gdyż wszystko w lokalach trzęsie się od łoskotu tych piekielnych maszyn. Pytam się kiedy i gdzie mamy wypocząć?

St. Błoński

3 OGRODY OWOCOWE

większe do wydzierżawienia. Przeważają owoce zimowe. Przetarg ustny w poniedziałek, dn. 16 czerwca rb. 12 południe. Sochaczew, ul. Narutowicza 4. PKOS.

Mimochodem

Serduszko z piernika

Małe serduszko z piernika
przyniosłaś mi kiedyś żartem,
a świat był wtedy tak piękny,
a życie tak wiele warte.

Dziś prawie nic nie zostało,
znowu zwyczajny jest świat,
nawet serduszko z piernika
spadło i pies je zjadł...

A. TOM

Dwa festiwale muzyczne

JEDENAŚCIE RAZY BISOWAŁ

kapelmistrz czeski w Pradze

a w Konpehadze na koncertach panowały pustki...



RAFAEL KUBELIK

Refleksje, które narzucają się każdemu, kto miał możność uczestniczenia w dwóch festiwalach muzycznych w Pradze (8 — 28 maj) i Kopenhadze (29 maj — 4 czerwiec), są nie tylko pochodzenia artystycznego. Rozważania pofestiwalowe zahaczają o dziedziny znacznie szersze, przede wszystkim gospodarczą i społeczną.

Warunki „startu" były niemal identyczne w sensie szans do osiągnięcia wysokiego poziomu artystycznego i organizacyjnego. Oba kraje tak Czechy jak i Dania, wyszły stosunkowo obronną ręką z kataklizmu drugiej wojny światowej, mogły zatym dysponować równie świetnymi elementami wykonawczymi jak sale koncertowe, zespoły wkonawcze, instrumenty muzyczne i t. p. Wielka różnica osiągnięć artystycznych tych festiwalów tak pochlebna dla naszych sąsiadów czeskich, tkwi — moim zdaniem — w dynamizmie narodu czeskiego i statyczności Duńczyków.

„Wiosna praska"

„Wiosna praska" takie bowiem miano noszą coroczne czeskie święta muzyczne — w obecnym roku objawiła się w całej krasie i bogactwie wielkiej sztuki muzycznej. Przez dwadzieścia dni trwającego niesłychanie urozmaiconego i ciekawego programu festiwalu tonęło się po prostu w pięknie wspaniałych wykonań dzieł muzycznych najrozmaitszych epok i autorów niemal całej kuli ziemskiej. Słuchaliśmy muzyki czeskiej, polskiej, francuskiej, chińskiej, amerykańskiej, rosyjskiej, szwajcarskiej i wielu innych krajów. Koncerty były uświetnione przez najlepszych wykonawców. Kubelik, Unuch, Anjermet, Fallich, Mrawinski, Ojstrach, Gulia, Odnoposof i wielu innych doskonałych muzyków całego świata stanowiło wspaniały ornament dla monumentalnych praskich zespołów orkiestrowych. Koncerty i spektakle były doskonale rozplanowane. Nie nużyły długością trwania a zachęcały rozmaitością programu.

Pierwsze co uderzyło mnie swoją odmiennością w stosunku do nowej rzeczywistości artystycznej to rozstrzygnięcie sprawy upowszechnienia sztuki w Czechach wśród najszerszych warstw.

To zagadnienie można uważać za dokonane. Pięć orkiestr symfonicznych w Pradze, dwa teatry operowe, wiele zespołów kameralnych pracuje przy pełnych salach. Dość powiedzieć, że koncerty symfoniczne w czasie trwania festiwalu były systematycznie powtarzane, gdyż publiczność nie mieściła się w wielkiej sali Rudolfinum. Ta właśnie publiczność potrafiła zrobić taką owację kapelmistrzowi za świetne wykonanie utworu, że musiał wychodzić na estradę jedenaście razy i dziękować rozentuzjazmowanej sali za przyjęcie.

Drugim poważnym argumentem dla rozwoju kultury muzycznej w Czechach jest wysoki poziom czeskich zespołów wykonawczych i dobra polityka programowa instytucji muzycznych. Tam kompozytor może śmiało liczyć, że każdy dobry utwór, jaki napisze, zostanie wykonany i to wykonany doskonale. Trudności techniczne nie istnieją.

Trzecim poważnym argumentem dla rozwoju czeskiej sztuki muzycznej jest intensywna działalność czeskiego Związku Kompozytorów i wydatna pomoc materialna rządu dla spraw sztuki. Pracownie, jakie posiadają czescy artyści godne są naśladownictwa. Nic też dziwnego, że młode pokolenie czeskich kompozytorów pracuje świetnie.

Wielki poziom festiwalu praskiego był pokłonem polityki kulturalnej i doskonałej organizacji Czechów.

Skok do Kopenhagi

Przeniesieniem się w inny świat artystyczny, w inną kulturę i organizm społeczny był skok do Kopenhagi na Międzynarodowy festiwal muzyki współczesnej. Również wspaniałe sale koncertowe, najnowocześniejsze środki techniczne tylko... pustka na salach koncertowych. Wykonanie bardzo przeciętne, orkiestry znacznie słabsze. Konserwatyzm w twórczości muzycznej, licznymi kompozycjami, reprezentowali kompozytorzy skandynawscy, a więc Duńczyk Holmboe, czy Szwed Nystroem, czy Norweg Saeverud.

W ciągu całego festiwalu na niesłychanie długich i nużących rozmiarami koncertach usłyszeliśmy zaledwie pięć wartościowych dzieł.

Jedno to koncert Spisaka, po jednym twórczości włoskiej (Gino Negri), szwajcarskiej (Frank Martin), czeskiej (Slavicky) i angielskiej (B. Frankel).

„Mała symfonia koncertująca" Martina była wykonana również w Pradze. Cóż za różnica kolosalna w brzmieniu orkiestr, w ich dynamice na korzyść zespołu praskiego.

Polska na festiwalach

Osobne miejsce chciałbym poświęcić muzyce polskiej na obu festiwalach. W doskonałej muzyce, reprezentowanej na festiwalu praskim uwertura Jana Maklakiewicza i menuet Witolda Rudzińskiego były utworami — moim zdaniem — zrównanymi z wysokim poziomem twórczym, reprezentowanym przez „Prazske Jaro 1947". Koncert Spisaka, doskonale skomponowane dzieło, wyróżniało się jaskrawo na tle niskiego poziomu muzyki „współczesnej", jaką słyszeliśmy w Kopenhadze.

Należy się spodziewać, że w roku następnym polska twórczość muzyczna będzie mogła być liczniej jeszcze reprezentowana na przyszłych festiwalach muzyki słowiańskiej w Pradze i muzyki współczesnej w Amsterdamie. Optymizm mój ma uzasadnienie w coraz przychylniej i lepiej zorganizowanej pomocy, jakiej Rząd udziela artystom w ich pracy twórczej. Wobec licznych i doskonale komponujących twórców zagranicznych, chcielibyśmy zająć pozycję w ogólnoświatowej „konkurencji kulturalnej" na jaką polski kompozytor zasłużył swymi zdolnościami, wiedzą i specyficznie indywidualną fantazję twórczą.

Pragniemy jednak, aby warunki naszej pracy twórczej były takie, aby mogła ona rozwijać się bez tego najbardziej niszczycielskiego hamulca, jakim jest ciągła troska o dzień jutrzejszy. Gdyż nie jest prawdą, że w walce o warunki codziennego bytu powstawało wiele wielkich dzieł. W tej walce właśnie olbrzymia ilość dzieł ludzkiego ducha została zniszczona zanim mogła przebyć swą drogę twórczości i pracy.

ZBIGNIEW TURSKI

Wiadomości sportowe

Pływacy węgierscy pokonali drużynę Krakowa

W Krakowie odbyły się wczoraj zawody piłkarskie między drużyną węgierską Vasutas i drużyną Krakowa. Zwycięstwo odnieśli Węgrzy w stosunku 52:29 punktów. Na uwagę zasługuje zwcięstwo Korneckiego na 400 m w czasie 6,05 min.

Mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem drużyny węgierskiej 6:3 (4:1). W meczu tym zaznaczyła się silna przewaga techniczna Węgrów.

Wzajemne oskarżenia hokeistów
W przededniu przygotowań do Olimpiady

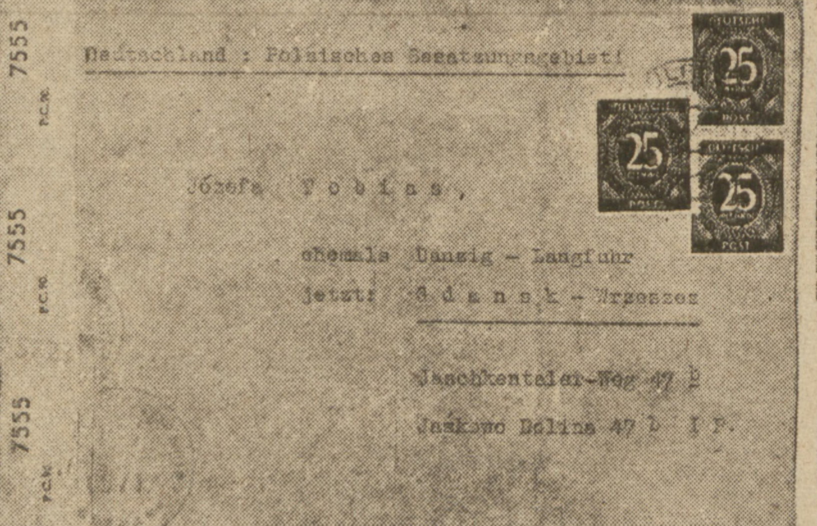
Onegdaj w jednym z pism ukazała się notatka zarzucająca Polskiemu Związkowi Hokeja na Lodzie w Krakowie, iż rozmyślnie nie zwołał walnego dorocznego zebrania, które winno się odbyć w maju br., ponieważ Zarząd dotychczasowy zamierza przedłużyć samowolnie kadencję przez następny rok olimpijski.

W odpowiedzi na powyższy zarzut, Zarząd Główny PZHL ogłosił obszerny komunikat, w którym zarzuca związkom okręgowym i klubom brak dyscypliny, niepodporządkowanie się zarządzeniom Zarządu Głównego, niewykonywanie poleceń Zarządu itp. W szczególności okręgi i kluby — według słów komunikatu — nie przeprowadziły badania stanu zdrowia zawodników, nie zorganizowały kursów jazdy hokejowej dla młodzieży oraz nie odpowiedziały na ogłoszoną ankietę. Na 54 kluby zrzeszone w PZHL tylko 11 z dwóch okręgów udzieliło w terminie odpowiedzi.

PZHL nie chcąc wyciągać najdalej idących konsekwencyj, postanowił zwołać w dniu 15 czerwca do Krakowa informacyjne zebranie przedstawicieli okręgowych związków hokeja na lodzie, celem omówienia zaistniałych sytuacji i rozważenia sposobów wyjścia z niej.

Z komunikatu powyższego wynika, że źle się dzieje u hokeistów. Sprawa jest tym bardziej poważna, że znajdujemy się przed Oimpiada zimową, w której mamy zamiar uczestniczyć. Już z tego samego względu byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby hokeiści zaprowadzili u siebie ład i w harmonijnej współpracy rozpoczęli przygotowania do wyjazdu na Oimpiadę.

Głupota czy prowokacja?



Taki oto adres wypisała na liście do Gdańska niejaka Erika Schmidt z Düsseldorfu: Deutschland — Polnisches Besätzunsgebiet. (Niemcy — polski obszar okupacyjny). A żeby nie było żadnej wątpliwości Frau Schmidt pisze wyraźnie: dawniej Dancig — Langfuhr, teraz Gdańsk — Wrzeszcz, Jäschkentaler — Jaśkowo Dolina. Głupota czy prowokacja!

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Środa — godz. 18 — „Oresteja".
Czwartek — godz. 18 „Wilki i owce".
Piątek — godz. 18 „Wilki i owce".
Sobota — godz. 14 „Lilla Weneda", godz. 18 „Oresteja".
Niedziela — godz. 14,30 „Szkoła obmowy", godz. 18 „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

TEATR MUZYCZNY W. P. (ul. Królewska 13): Pocz. godz. 19 — „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Pigmalion".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 18 „Trasa".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz. 12,30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat ametystu" wg. baśni H. Górskiej.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Warszawa-Bielany". Początek godz. 17, 19.

TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka) — „Zaczarowane koło". Początek godz. 18.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska [illegible]): wystawia codziennie wesołą rewię „Uwaga startujemy". Początek godz. 17 i 19.

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa): „Pasażer bez bagażu". Pocz. godz. 18.30. W poniedziałki — nieczynny.

TEATR „GULIWER" (ul. Królewska 13). „Gegorek" w soboty i niedziele. Początek godz. 15. (W inne dni przedst. zamknięte, dla szkół — o godz. 12.30).

KONCERT NA PCK

Dziś w sali „Roma" o godz. 19 odbędzie się koncert, w którym wezmą udział studenci Konserwatorium i Orkiestra Filharmonii Warszawskiej. Dochód z koncertu przeznaczony jest na PCK.

Co usłyszymy w RADIO

CZWARTEK, 12 CZERWCA

Warszawa I

6.00 Sygnał czasu; 6,05 Dziennik poranny; 6,30 Muzyka; 7,15 Wiad. poranne; 7,40 Aud. rozrywk.; 13,00 Aud. szkolna; 14,00 „60 min. w krainie jazzu"; 15,00 Muzyka dla dzieci; 15.40 Konc. Organ. w wyk. Wł. Oćwieji; 16,00 Dziennik; 16.12 Muzyka rozrywk.; 16.35 Brahms-Sonata A-dur w wyk. M. Dobrzyńskiego; 16.55 Aud. dla młodz. pt. „Skrzydła i Motor"; 17,10 Koment. gospod.; 17.20 „Muzyka dla wszystkich"; 18.30 „Nauka przy głośniku"; 18.30 1) Głos Ameryki; 18,45 2) Odczyt dr. J. Rayskiego p. t. „O możliwościach reakcji Łańcuchowej"; 20.02 Dziennik wiecz.; 20.30 „Muzyka Radziecka"; 21,00 Słuch. p.t. „Podróżny i miłość"; 21.25 „Melodie świata" w wyk. M. Sośnianki; 21,45 „Pokrzywy nad Brdą"; 22,00 „Popioły" St. Żeromskiego; 22,15 Aud. z cyklu pośw. twórcz. K. Szymanowskiego; 22,40 Utwory fortep. w wyk. T. Żmudzińskiego; 23.00 Ostatnie wiad.; 23,25 Muzyka taneczna; 24,00 Hymn.

Warszawa II

13,02 Muzyka obiad.; 14,15 Pieśni komp. polskich; 14,45 W rytmie walca; 18,30 Konc. życzeń; 19,00 „Złamana łyżka" — encyklop. radiowa; 19.10 „Na swoją nutę" gra Zespół Lud.; 19,35 Briccialdi — Kwintet; 20,30 Muzyka taneczna; 20.45 Aud. poetycka; 21.00 „Wieczór piosenek" w wyk. Lill-Norvi; 21,30 Muzyka poważna.

Jan Huszcza (29) Rysunki I. Witza

30 KM. OD STACJI

Opowieść sprzed wojny

Po upływie dobrych kilku tygodni nadeszła wiadomość, iż domek z mostem — ale jakże zniekształconym — zatrzymał się przy jednym z brzegów leśnych.

Kiedy specjalna komisja wyjechała, aby zbadać sprawę na miejscu, było już za późno: okoliczni gajowi zużyli poharatany domek i most na opał, całą wieloletnią dokumentację rozkolportowała dzieciarnia, meble roztaszczano i udało się rewindykować jedynie żałosne szczątki w postaci dwu malowanych niebiesko ram okiennych oraz metalowego pudełeczka z poduszką do stempli.

Długo nie mogli tego przeboleć liczni członkowie Towarzystwa z prezesem Karaskiem na czele, ale w końcu machnęli ręką, komentując całe to wydarzenie, zależnie od postaw moralnych, albo jako zwyczajny splot okoliczności, albo też jako dopust Boży.

Idąc za przykładem członków Towarzystwa, musimy więc i my machnąć ręką, pozwalając sobie jedynie na kilka gorzkich uwag, dotyczących przewrotności ludzkiej, która zawsze usiłuje wszystko opacznie tłumaczyć.

Najjaskrawszy tego przykład stanowiła, jak to łatwo można się domyślić, Kwiatkowska. Ona to w czasie spotkań ze swoimi licznymi przyjaciółkami opowiadała, iż „Karasek zwąchał się z Borowikiem i komendantem, naumyślnie przywiązali domek do mostu, żeby spłynął, a pieniądze zabrali sobie, bo niby skąd ten autobus, który kupili w Stawiskach..."

Dziwimy się, że Kwiatkowska nie posunęła się do twierdzenia, iż powódź także wywołał Karasek z Borowikiem i komendantem do spółki. Stać ją było przecież i na to, jeśli, wraz z innymi, nazywała burmistrza (tak burmistrza!), komendanta (tak, komendanta!) prezesa Borowika (tak, prezesa Borowika!) — złodziejami i defraudantami...

Nazywała ich wcale głośno, a w ślad za nią robiły to i inne podobnie jak ona wyzute z czci i wiary, kobiety.

Nie ma co, wbrew różnym pretensjom, ciągle u nas za wiele tej tak przez niektórych chwalonej wolności słowa!

Rozdział XXI
W POTOKU SPRAW I ZDARZEŃ

Ludzie, obdarzeni godnością burmistrza, natychmiast kupują sobie bonżurkę i bambosze oraz uzyskują skłonność do tycia i nigdy jeszcze nie zdarzyło się nam widzieć jakiegokolwiek burmistrza bez tej skłonności, tak jak nigdy nie widzieliśmy rodaka, który by nie miał własnej oryginalnej koncepcji urządzenia kraju, jedynej, jeśli chodzi o zapewnienie nam świetlanego rozwoju i lepszej wentylacji sal teatralnych.

Karaskowi w niespełna parę miesięcy po wyborze kształty także zaczęły się zaokrąglać, a na szyi pojawiła się pierwsza fałda, niewątpliwie oznaka poprawy samopoczucia i zadowolenia z życia.

Drugą taką oznakę skłonni jesteśmy upatrywać w fakcie przeniesienia się burmistrza z małego pokoiku, odnajmowanego na brzegu miasteczka u garbarza, do dużego domu z mansardowym dachem przy ul. Mickiewicza, gdzie mieszkał poprzednik.

Dom ten był jednym z nielicznych w Zapadnikach, który miał nawet łazienkę z wanną oraz światło elektryczne nie tylko w pokojach, ale i w ogródku, otoczonym żywopłotem z tarniny i żółtych akacyj, od ulicy zaś był oddzielony siatką drucianą. Na furtce wisiała tabliczka z napisem: „Uwaga, zły pies! Bez dzwonienia nie wchodzić!" W ostrzeżeniu tym krył się niewinny podstęp: pies miał tę wadę, iż lubił spać i zaczynał funkcjonować jako zły pies dopiero na alarmujący dźwięk dzwonka, wiszącego nad furtką, tak że mechanizm bezpieczeństwa działał tylko w koordynacji, i dlatego kiedyś w przeszłości złodziejom, którzy nie użyli dzwonka, udało się okraść to mieszkanie całkowicie, bo nic nie zbudziło psa.

Działalność burmistrzowską zaczął Karasek rzeczywiście od zapowiedzianego uzdrowienia stosunków przede wszystkim w swoim najbliższym otoczeniu, tzn. w magistracie. Zwolnił mianowicie siostrę Wójcikiewicza, która pełniła obowiązki rachmistrza, oraz córkę Kwiatkowskiej zatrudnioną w dziale meldunkowym, a na opróżnione miejsca przyjął córkę Kwaśkowiaka i poleconą przez Borowika jako wypróbowaną siłę pannę Magnuszewską. Następnie wymówił radnemu Pawluśkiewiczowi dostawy opału dla instytucji, utrzymywanych z budżetu zarządu miejskiego. Folwark magistracki, celem wprowadzenia postępowej gospodarki, Karasek postanowił sam wydzierżawić za cenę jednej dziesiątej rocznych poborów.

Nie obyło się i bez kłód rzucanych pod nogi nowemu burmistrzowi na jego trudnej drodze samorządowej. Przede wszystkim niektórzy znajomi, którym przedtem Karasek kłaniał się pierwszy, nadal usiłowali zachować stan poprzedni, jakby ignorując ten fakt, że przecież wszystko gruntownie się zmieniło i magister tym razem reprezentował honor i wielkość miasta.

Były jednak i krzepiące dowody przywiązania a także uznania. Gdy burmistrz szedł ulicami — skepikarze wychodzili na przeciw ze słowami szacunku, wyrażanymi lapidarnie, lecz tym bardziej przekonywująco:

(Dalszy ciąg nastąpi)